Nr 223. Kraków, Czwartek 1 Października 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) do miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 30 września.

Z wczorajszych depesz już wiadomo, iż kluby prawicy zgodziły się co do wyboru prezydyum Izby. Prezydentem zostanie wybrany ponownie Dr Smolka, pierwszym wiceprezydentem hr. Ryszard Clam, a godność drugiego wiceprezydenta zostanie obsadzoną przez członka lewicy. *N. fr. Presse* donosi, iż na tę godność proponowanym jest Dr Weeber, a ewentualnie radca dworu Beer. Klub niemiecki porozumie się co do kandydata z klubem niemiecko-austryackim.

Zapowiadają, iż już w piątek, po wyborze biura prezydyalnego, postawi hr. Hohenwart wniosek o wybór komisyi adresowej.

Klub niemiecko-austryacki przyjął wypracowany przez podkomitet projekt statutów. Prezydyum składa się z 8 członków i będzie ono zarazem organem klubu dla porozumiewania się z klubem niemieckim. Posłowie Exner i Fryderyk Suess postawili uchwalony przez klub wniosek o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów w przedmieściach wiedeńskich.

Donoszą także, iż przedwczoraj zaprosił hr. Coronini byłych członków liberalnego centrum na posiedzenie celem naradzenia się nad dalszem istnieniem tego klubu. Na posiedzeniu tem uchwalono ukonstytuowanie się ponowne klubu liberalnego centrum pod przewodnictwem hr. Coroniniego. Klub liczy na razie tylko 8 członków, a należą doń niektórzy posłowie z wielkiej własności morawskiej, tudzież włoscy posłowie Istryi, Gorycyi i Tryestu i poseł ruski Kowalski.

Od Rosyi tedy wyszedł wniosek zwołania konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu bez wiążącego charakteru. Turcya ze swej strony czyni usiłowania, aby konferencya zebrała się jak najrychlej, gdyż grozi niebezpieczeństwo, iż ruch rewolucyjny ogarnie inne państwa bałkańskie. Program konferencyi sformułowanym zostanie prawdopodobnie dopiero po wizycie p. Giersa w Friedrichsruhe.

Utrzymujący stosunki z rosyjskiemi sferami rządowemi brukselski *Nord*, w artykule sytuacyjnym wywodzi, iż rządy zdumione zostały wypadkami wschodnio-rumelijskiemi. Niecierpliwość ludu niechętnie korzy się przed mądrą rezerwą rządów. Cały świat był przekonany, iż zjednoczenie obu Bułgaryj jest tylko kwestyą czasu, życzono sobie atoli, aby unia nastąpiła stopniowo, pokojowo, bez nowych przesileń. Rosya też nieustannie doradzała Bułgarom z tej i z tamtej strony Bałkanu, aby się wstrzymali od przedwczesnych usiłowań, które mogłyby mocarstwa zaniepokoić, Turcyę rozdrażnić, a przyszłość Bułgaryi skompromitować. Rady te wywierały długo dobry wpływ, ale polityczne intrygi go osłabiły.

Następnie zarzuca *Nord* ks. Aleksandrowi, iż on ulegając ambitnym wpływom, oddalał się powolnie od Rosyi i swego dobroczyńcy Cara i doszedł w końcu do tego punktu, iż powstały nawet skandaliczne zatargi z reprezentantami Cara. Tymczasem ambitni intryganci podsycali w Zofii i Filipopolu agitacyę w kraju, która stawiała ludność w otwartej opozycyi do reprezentantów Rosyi. Wówczas już rozchodziło się tylko o chwilę wybuchu. Bułgarowie wybrali moment po zjeździe kromieryskim, gdyż byli przekonani, iż Rosya nie będzie zwalczała ich unionistycznych dążeń. *Nord* nie sądzi, aby ks. Aleksander był zachęcany do tego kroku przez Wiedeń, chociaż tam dla niego sympatycznie są usposobieni. W końcu zaznacza tenże dziennik, iż uchwały mocarstw mają pogodzić życzenia Bułgarów z traktatami i ogólnemi interesami. Unia personalna dla obu Bułgaryj, a dla Macedonii administracyjna autonomia w duchu art. 23 berlińskiego traktatu mają być przez mocarstwa zadekretowane i zagwarantowane.

Berliński korespondent *Standarda* donosi, iż rosyjski projekt strącenia z tronu bułgarskiego ks. Aleksandra, został tak ozięble przyjęty, iż mężowie stanu w Petersburgu musieli od takowego odstąpić.

Wobec tylokrotnie wypowiadanego w dziennikach przypuszczenia, iż p. Schloezer przywiózł do Rzymu nowe propozycye co do dalszych rokowań z Kuryą, pisze rzymski korespondent *Germanii* co następuje:

„Muszę stanowczo zastrzedz się przeciw tłumaczeniu słów moich zawartych w ostatnim liście, „że niebawem zajdzie coś nowego na polu kościelno-politycznych rokowań,“ jakobym donosił o przywiezieniu do Rzymu przez p. Schloezera propozycyi *modus vivendi*. O własnoręcznem piśmie cesarza Wilhelma i nowych propozycyach, które miał p. Schlözer przywieźć do Rzymu, nic tu nie wiadomo, a pogłoski o nowym *modus vivendi* są tylko czczemi pogłoskami, jak się wyraziła jedna z wysoko postawionych osobistości. W wysokich kołach kościelnych panuje teraz ogólne przekonanie, że rząd pruski nie chce pokoju kościelnego. Nawet ci prałaci, którzy dawniej wierzyli w to, iż może przyjść do zadawalniającego załatwienia zatargu, po nabytych doświadczeniach do innego przyszli przekonania. To nie wyklucza przecież tego, aby sprawa pruska nie była postawioną na pierwszem miejscu porządku dziennego kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw kościelnych i aby niebawem nie zaszło „coś nowego.“ Więcej o tem mówić, nie jest rzeczą konieczną. Katolicy pruscy wiedzą dostatecznie, że dobro ich leży Ojcu św. bardzo na sercu i że Leon XIII nie jest tym mężem, co do którego możnaby się obawiać, że poświęci najgłówniejsze prawa i warunki życiowe Kościoła. Dlatego też z całem zaufaniem patrzeć będą na dalsze kroki Apostolskiej stolicy, która pochwala w zupełności zachowanie się biskupów.“

W sprawie brunszwickiej pisze *Braunschw. Anzeiger*, co następuje:

Jeżeli podróż ministra hr. Görtz Wrisberg do Berlina wiążą z dalszem uregulowaniem sprawy brunszwickiej, to rzecz zupełnie naturalna. Natomiast wiadomość, że już zaszły pewne umowy co do osoby przyszłego rejenta, lubo takową ogłoszono bardzo stanowczo, to należy brać ją z zastrzeżeniem.

Wczoraj mieli być na audyencyi u Ojca św. Schlözer i Demolins, ażeby wnieść prośbę o pośrednictwo w sporze o archipelag Karoliński. Papież oświadczył, iż przyjmuje pośrednictwo. Kwestya sporna będzie przedłożoną do zbadania kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, a monsgr. Galimberti opracuje w tej mierze referat. Ogłoszenie jednak opinii papieskiej nie nastąpi podobno przed półrokiem. Tymczasem atoli donosi *Journal des Débats*, iż rokowania między Hiszpanią a Niemcami tak pomyślny biorą obrót, iż nawet pośrednictwo Papieża stanie się może zbytecznem.

Nota hiszpańska przepraszająca rząd niemiecki za znieważenie niemieckiego poselstwa w Madrycie, brzmi wedle *Staatsanzeigera*, jak następuje:

„Waszej ekscelencyi znane są pożałowania godne zajścia, które miały miejsce w stolicy w nocy 4 b. m. Wzburzony tłum, korzystając z wzburzenia, jakie wywołały w dniu tym nadeszłe wiadomości od jeneralnego gubernatora wysp Filipińskich, podążył w znacznej liczbie przed gmach niemieckiego poselstwa i po gorącej walce z ajentami policyjnymi, postawionymi tam na straży, zerwał herb niemiecki i poniósł go przez część miasta.

Z przesłanych waszej ekscelencyi dokumentów przekonałeś się pan, że rząd królewski w przewidywaniu, iż sprawa wysp Karolińskich mogłaby dać powód do zaburzeń, pospieszył z zarządzeniem jak najenergiczniejszych środków dla obrony w stolicy i na prowincyach poselstwa niemieckiego cesarza i cesarskich konsulatów przeciw wszelkim napaściom lub obrazom ze strony tych, którzy z szczególnych pobudek nie gardzą żadnym środkiem, aby tylko wywołać międzynarodowy zatarg, którego następstwa mogłyby być bardzo zgubnemi.

Na nieszczęście brak energii szefa policyi, któremu powierzono obronę niemieckiego poselstwa w Madrycie oraz ajentów policyjnych, mających pilnować niemieckiego konsulatu w Walencyi, unicestwiły zarządzone środki.

Rząd królewski, skoro się tylko dowiedział o zajściach, złożył z urzędu szefa policyi, który miał pilnować niemieckiego poselstwa w Madrycie oraz inspektorów policyi, którym powierzono obronę niemieckiego konsulatu w Walencyi, ponieważ ich słabości przypisać należy winę w zaszłych ekscesach. Równocześnie zarządzono sądowe śledztwo, wedle którego pomienieni ajenci policyjni i niejakiś Anastasio Albaran Garcia, w którym domyślają się przywódzcy rozruchów na ulicy Amor de Dios, oraz 15 aresztowanych razem z nimi indywiduów, stawieni będą przed sąd.

Rząd królewski ubolewał bardzo nad wykroczeniami przeciw reprezentantom państwa, z którem Hiszpania bliskie utrzymuje stosunki. Potępia takowe w wyraźny i formalny sposób i poleca waszej ekscelencyi zawiadomienie o tem ministra spraw zagranicznych w tej nadziei, że te otwarte i przyjazne oświadczenia przyjęte będą przez rząd Jego Cesarskiej Mości z tym samym duchem i przychylnością, jaką ożywionym jest rząd królewski.

Z najwyższego rozkazu komunikuję niniejsze pismo waszej ekscelencyi.

Madryt, 10go września 1885.

José Elduayen.

Do pełnomocnego ministra królewskiego w Berlinie.“

Opozycya w Radzie państwa rozpadła się, jak wiadomo, na dwa główne kluby, niemiecko-austryacki i niemiecki. Być może, że ten podział ułatwi zadanie gabinetowi i większości, aczkolwiek prawdopodobnie, w chwilach ważnych nie przeszkodzi on wspólnym przez dwa kluby mniejszości przypuszczanym szturmom. Nas w tej chwili głównie to obchodzi, że w ogłoszonym programie klubu niemieckiego jest wypowiedziana otwarcie wojna przeciw Polakom i postawione dążenie do wyłączenia Galicyi z krajów przedstawianych w Radzie państwa. Już sama nazwa tego klubu a i program jego dość przezroczysty świadczą, iż ma on odśrodkowe znamiona i wyznaje zasady polityczne, w każdym razie niezgodne z samodzielnością i niezależnością państwową Monarchii, a to o tyle wyraźnie, aby pomimo szkody, jaką rozdział na dwie połowy przynosi opozycyi, druga jej część nie chciała czy nie śmiała przyjąć ani nazwy, ani kierunku tego nowego klubu i wolała narazić się na następstwa rozdziału.

Świadczy to, że dziś każde niezgodne z austryacką ideą państwową dążenia i kierunki, zwracają się przedewszystkiem przeciw stanowisku zajętemu przez Polaków w monarchii i przekonywa, jak dalece żywioł polski stał się dla bytu, bezpieczeństwa i niezależności Austryi ważnym i doniosłym czynnikiem, jak zespolił się z jej teraźniejszością i przyszłością; jak dalece wszystko, co się jego tyczy, jest próbierzem jej niezawisłości. — Dowodzi to zarazem, do czego zmierza plan wydzielenia Galicyi z Przedlitawii, bo wprost do oddania państwa na pastwę wrogich idei austryackiej wpływów. Zdradziecki ten plan, co się tyczy Galicyi, mieści w sobie niemal zamiar zdrady względem Austryi. Dostatecznem to jest, aby go ocenić i odepchnąć z oburzeniem w imię wspólnych interesów państwa i narodu polskiego.

Postawienie tego planu przez opozycyę, wzmacnia tylko nasze stanowisko, bo wyjaśnia jego nie przypadkowe, ale polityczne, państwowe i dynastyczne znaczenie. Znaczenie to prostuje też drogi nasze i ułatwia zadania.

Ale nie trzeba, aby tak, jak się to znowu zaraz na początku stało, z naszych własnych szeregów, niesubordynacya i samowola krzyżowały drogi i utrudniały zadania Koła polskiego. Niedyskrecya polityczna jest szkodliwą sama przez się i tem, czem psuje, ale przedewszystkiem jako świadectwo niedojrzałości, które pozbawia zaufania; niedyskrecya jednak tendencyjna jest czemś nierównie gorszem, bo dowodem barbarzyństwa, które tylko nadzwyczaj pierwotnemi umie się posługiwać środkami, aby zadośćuczynić swoim namiętnościom. Nieprawdziwość takiej niedyskrecyi, musi oczywiście natychmiast być odkrytą; oprócz zatem niesmaku wywołuje niskie wyobrażenie o stanie społeczeństwa, w którem ośmielają się ją popełniać. Zaledwie stanęli w Wiedniu nasi reprezentanci, dotknięci zostali oni i sprawa publiczna tendencyjną niedyskrecyą. W potężnej Wenecyi składano w lwią paszczę denuncyacye o rzeczach szkodliwych dla państwa, w biednym naszym kraju są ośle głowy, w które się rzuca wszystko, co krajowi i społeczeństwu szkodzić może. Owe ośle głowy są nieodpowiedzialne, ani poczytalne, ale należałoby raz dociec, kto bawi się w grę wrzucania do nich wiadomości na to, aby krzykliwie rozgłaszały je ze szkodą kraju. Dość już strat poniósł kraj i jego godność z tego powodu, dość często rozważni ludzie przestrzegali przed temi zgubnemi praktykami; trzebaby nareszcie, aby zdrowy rozsądek położył koniec i stawił tamę tym psotom.

Relacye o pierwszych posiedzeniach Koła w niektórych dziennikach galicyjskich powtórzone skwapliwie i radośnie w opozycyjnych organach wiedeńskich, a którym bezrozum

---

Z literatury zagranicznej.

George Eliot's Life, as related in her Letters and Journals. Arranged and edited by her Husband J. W. Cross. London. Blackwood and Sons 1885.

(Dokończenie).

Odtąd przez lat dwadzieścia cztery dotychczasowa miss Evans dla całego świata nosiła tytuł pani Lewes, była najtkliwszą towarzyszką dla tego, którego mężem zwała, najlepszą dla synów jego matką, a jednak pod pozorami zupełnego szczęścia i domowego spokoju, gryzł ją ciągle robak fałszywości, niejasności swego położenia i postępowania. Są, którzy mniemają, iż w zapóźnionych ślubach z p. Cross była tylko żądza zdobycia dla swego grobu prawnego nazwiska, po kłamstwie całego życia. Mimo wyłączności i surowości angielskiej, utarło się wyjątkowe położenie rzekomego stadła. Królewska nawet rodzina chętnie z panem i panią Lewes szukała znajomości. Salon ich zasłynął w stolicy, już w Berlinie i Weimarze przyjmowano ich wszędzie bez żadnego zastrzeżenia. Londyn nie okazał się surowszym. Cały świat uczony, literacki, piśmienniczy, gromadził się co niedziela w domu państwa Lewes. Nie przewodniczyła ona rozmowie, trzymając się zwykle na uboczu i przekładając nad ogólną dyskusyę, cichą zamianę myśli z jedną tylko wybraną osobą. Za to Lewes był mistrzem w szermierce słownej, i olśniewał swych gości fajerwerkami dowcipu. — Niemniej istotnym magnesem, przyciągającym liczne zastępy w owe gościnne progi, była przede wszystkiem owa poważna niewieścia postać, o pięknych ciemnych włosach, srebrnemi nitkami rozświeconych, o słodkim wyrazie ust, o blasku niezrównanych, tajemniczych oczu. Cały mianowicie nowy prąd duchowy w Anglii skupiał się ochotnie pod dachem Lewesów. Pamiętać bowiem należy, iż biograf Goethego, po Stuarcie Millu był najpierwszym apostołem pozytywizmu na ziemi angielskiej. Sypał on paradoksami, upajał się własnem słowem, dzieło Comta nazywał największem dziełem naszego wieku, jednocześnie stawiając czoło i opór przeciw politycznym i społecznym pozytywizmu teoryom, a zamykając je wyłącznie w dziedzinie filozofii.

Przeczuł on, jaką siłą w rozpowszechnieniu nowej nauki mogłaby się okazać przystępna dla każdego czytelnika opowieść. Czy tylko ów czynnik pożądanego prozelityzmu działał w niniejszej okoliczności? Czy Lewes odgadł talent towarzyszki wyłącznie dla jednania adeptów nowej szkole filozoficznej, nowym teoryom życia? Niezupełnie nam pozostaje jasnem. Tyle pewnego, że zacieśnione materyalne stosunki ciężyły nieraz rodzinie Lewesa, zwłaszcza, gdy wychowanie synów przysporzyło kosztów i wydatków. „Nie uwierzylibyście nigdy — pisze Maryan do zaufanego przyjaciela — na jak praktyczną wyszłam gosposię. Prowadzę kasę, i po jednej wydaję gwinee z niepokojem skąpca.“ Nie pierwszy to raz zajęcia materyalne brały górę w jej życiu: nieraz zwracała uwagę znajomych na różnicę rąk jej białych, kształtnych, jakby z marmuru utoczonych, z których jedna dużo była szerszą od drugiej.

— Zawiele robiłam nią serów i masła w Griff! powtarzała z uśmiechem.

Teraz po raz wtóry zachody i troski domowe zaglądały jej w oczy. — Kto wie, azali nadzieja przysporzenia dochodu rodzinie Lewesa nie była głównym czynnikiem w nowem jej postanowieniu. Nie gardziła bowiem wynagrodzeniem pracy, mawiając, że najpiękniejsze książki napisanemi bywały za pieniądze.

We wrześniu 1856 r. Lewes ją zaprzągł do pisania powieści, wmawiając w nią, że ma talent wielki, samoistny, i że tylko spróbować sił potrzeba. Próba się udała nadspodziewanie, rozwijając się w słynnych *Scenes of clerical Life*. Lewes nie posiadał się z radości, tryumf był zupełny, wielki, niedorównany. Nikt się zrazu autorki nie domyślił, nie przypuszczano ogólnie, aby kobieta mogła tak silnem dzierżyć piórem. „Jeden tylko Dickens omylić się nie dał.“ „Gdybym mógł iść za własnym instynktem, odezwałbym się do tajemniczego autora, jako do niewiasty. Zauważyłem bowiem w tych rzewnych szkicach rysy tak na wskróś kobiece, iż wszelkie przeciwne zapewnienia przekonać mnie nie są zdolne. A jeśli to nie są utwory kobiece, to chyba żaden mężczyzna od początku świata tyle kobiecego uczucia nie posiadł.“

Powieści George Eliota należą do rodzaju t. zw. *Tendenz Roman*. Bierze ona jaką ideę, dramatyzuje ją, uosabia i naucza swych teoryj przykładem, nie zaś deklamacyą. W wierności fotograficznej obrazów, do realizmu się skłania, o ile tenże oznacza ścisłe oddawanie prawdy; ale u niej ów realizm nie wyklucza ideałów, nie pełza w błocie i brudzie, owszem podnosi się na wyżyny poświęcenia, ofiary, miłości. Mało romansopisarzy zasiadło do pisania z tak olbrzymim zasobem kultury intellektualnej; nie było może żadnego, coby bardziej na seryo brał swoje posłannictwo. Wierne malowanie serca i życia ludzkiego było w jej wyobrażeniach misyą świętą, bodaj kapłańską. Jałowe pozytywizmu nauki u niej przeważnie zakwitały owym kwiatem przedziwnym, który w katechizmie zwie się po prostu miłością bliźniego, a który przez uczniów Comta został sztucznie *altruizmem* przezwany. Niejedna Gretchen w szczytnych naukach wielkiej powieściopisarki odnajdzie znajome wskazówki i z jednaką naiwnością zawoła:

> Das ist alles recht Schön und gut;
> Ungefähr sagt das der Pfarrer auch,
> Nur mit ein bisschen andern Worten.

Kultura może się stać hyperkulturą: samaż George Eliot mawiała, iż największym dla niej szkopułem bywało rafinowanie i subtylizowanie uczuć i myśli, w ustępach, gdzie czytelnik raczej szybkości akcyi wymaga. Jak sumiennie zabierała się do pracy, najlepszym dowodem uzupełniające każdą powieść studya. Dla szkiców z życia angielskiego wystarczyło jej w własną, sielską wejrzeć przeszłość. Nim zabrała się do *Daniel Deronda*, apologii żydów, nauczyła się po hebrajsku. Dla napisania *Romoli* podążyła do Florencyi. Zwiedziła Hiszpanię, zanim stworzyła *Cygankę*.

Powieści w niej dojrzewały i rosły, niby coś obcego, indywidualność jej niknęła pod wpływem natchnienia, które ją identyfikowało z cierpieniami, uczuciami, radościami swych bohaterów. Coś w niej i przez nią pisało, fenomenem nie rzadko odczutem przez ludzi pióra, którzy sobie nie zdają sprawy z swej twórczości, dopóki całość przed nimi nie stanie, nie zadziwi niekiedy ich samych. — George Eliot tak mało miała wiary w siebie, iż po każdem powodzeniu ze strachem myślała, iż do nowej zasiędzie kiedyś pracy, w stałem przekonaniu, iż nic dobrego już więcej nie spłodzi. Może za wysokie sobie stawiała ideały, może za głęboko się poczuwała do odpowiedzialności wobec czytelników, dość, że nigdy nie zaznała upojenia tryumfu, a choćby i zadowolenia z siebie i swego dzieła. Czuwający nad jej twórczością z macierzyńską troskliwością Lewes, pilnie przed nią ukrywał wszelkie krytyki, nietyle aby jej nie zasmucić, jak daleko bardziej, aby ją nie zniechęcić. Pielęgnował jej talent jak roślinę przez siebie wytrybowaną sztucznie; szanował jej czas, oddalał przeszkody, usuwał każdy kamyk z jej drogi, traktując ją raczej jako bóstwo domowe, aniżeli jako wybraną towarzyszkę. Śmierć Lewesa rozerwała w końcu 1878 roku dobrowolny węzeł tych dwojga ludzi tak do siebie niepodobnych. Żal i osierocenie było ogromne u pozostałej, ale tęsknota za prawdą i prawem jeszcze być musiała większą od żałoby, skoro już z wiosną 1880 r., rzekoma wdowa Lewesa, oddaje rękę panu Cross, i po raz pierwszy od lat wielu na stałym i jasno określonym stawa gruncie. Odrazu znać w niej niebywałe rozpogodzenie. Mimo gorącego przywiązania do Lewesa, smutek ukryty pożerał jej duszę. Błysk wesołości opromienia słonecznym zachodem ostatni rok jej życia. W końcu 1880 r. nagle na serce skończyła, nie zaznawszy osłabienia wieku, ani cierpień konania.

Dumni z jej talentu ziomkowie oczekiwali niecierpliwie zapowiedzianej przez p. Crossa publikacyi, spodziewali się, że najlepsza biografia da się wysnuć z listów i zapisków autorki. Wszelako czekało ich w tym względzie rozczarowanie. Trzytomowe wydawnictwo pogrobowe rozpada się na trzy części, z których środkowa głównie zawiera wrażenia z podróży, a pierwsza i trzecia odnosi się do kolei pióra i życia słynnej powieściopisarki. Była ona niezaprzeczenie niepospolitą istotą, ale książka, jej pamięci poświęcona, nie wyrosła na znakomite dzieło. Przewaga żywiołu filozoficznego nad artystycznym odjęła publikacyi p. Crossa naturalną prostotę i potoczystość. Jak większość myślicieli, George Eliot snuła sieć teoryi pomiędzy własną osobą a życiem, cały wdzięk pióra wplatając w swe fikcyjne utwory, tak, iż go nic prawie nie zostało dla listów i zapisków poufnych. Może zaś i wydawca zgrzeszył dobieraniem tych tylko fragmentów, które nam przedstawiają jego małżonkę na szczudłach filozofii i etyki, z pominięciem ciekawszych, bo poufniejszych stron życia. Ztąd całość zakrawa raczej na suchą biografię mędrca, aniżeli na potoczne zwierzenia artystycznego pisarza. Zajmujące stosunki z najprzedniejszemi znakomitościami epoki zaledwie się tutaj przelotnej doczekały wzmianki, a nawet tyle ciekawy dramat życia Maryi Anny Evans z łatwych do wyrozumienia względów potrochu został przysłonięty. Smutek wionie z tych kart, w których bądź co bądź, mimo wadliwego układu i doboru, coś z duszy Jerzego Eliot zostało. Smutek ów, wynikający ze stanowczego kroku, który resztę jej życia zaćmił, mimo serdecznego zaspokojenia i rzekomego szczęścia stał się był u niej drugą naturą. Uśmiech rzadkim bywał gościem na jej bladej twarzy, a gdy wchodziła między ludzi, cień padał na zebranych, „jakoby światło dzienne wraz zagasło“, wedle drastycznego wyrażenia jednego z jej znajomych. Gaśnie ono i dla czytelnika tej książki, która wbrew powszechnemu oczekiwaniu wypadła niesmacznie, jest i ciężką i nużącą, a nawet potrochu nudną, ale przedewszystkiem smucącą, obrazem duszy do cnoty sposobnej, która zbłądziła z prawej drogi, mimo jasnej świadomości dobrego i wrodzonego poczucia obowiązku, wizerunkiem zaś ducha, uskrzydlonego w siły polotne ku wyżynom Prawdy, który sam się zamknął w ciasne pozytywizmu więzienie, aby przez resztę dni, jak ptak w klatce, rozbijać się i ranić o kraty i pęta dobrowolnie sobie nałożone.

Spuścizna jej powieściowa, z pominięciem strony tendencyjnej, a z uwzględnieniem artystycznej tylko, dla Anglików nierównie większy ma urok i znaczenie, niż dla cudzoziemców, atoli i w literaturze powszechnej zasługuje na poczestne stanowisko. Opowiadania jej nie są tak zajmujące, jak romanse pani Sand, ale natomiast zawsze uczciwsze; George Eliot nie idealizuje nigdy złego, nie mści się za własne błędy i nieszczęścia podkopywaniem istniejącego porządku rzeczy, a zwłaszcza nie bawi się w politykę, unika jej w pismach i słowach, zamyka przed jej wkroczeniami progi swego salonu. Sławna angielska powieściopisarka dwóch rzeczy znieść nie mogła, do dwóch chowała wstręt nieprzezwyciężony: raz do polityki, z instynktem mądrej istoty, która rozumiała, iż nie jestto pole dla płci swej właściwe; a powtóre do tego najnieprzyjemniejszego z potworów, *that most disagreable of all monsters, a blue stocking*, kobiety-literatki.

N.

polityczny przyklasnął, głosząc je jako swój tryumf, były niedokładnemi, nieprawdziwemi, jak już nas o tem zawiadamiono, a były przytem niedyskrecyą, pozostaną zatem wstydliwą kartą z którą obywatele miłujący sprawę publiczną nic wspólnego mieć nie mogą, i za którą odpowiedzialność powinni z siebie zrzucić.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 28 września.

(†) Rozdzielone dzisiaj w Izbie poselskiej między jej dziewięć oddziałów akta wyborcze, tyczące się wyboru tych posłów, przeciwko wyborom których nie wniesiono żadnych protestów, roztrząsną te oddziały jutro i pojutrze, a na przyszłem posiedzeniu Izby przedłożą wnioski o zatwierdzenie wyborów. Jak tylko na tem przyszłem posiedzeniu d. 2 października Izba zatwierdzi większą połowę wyborów, przystąpi zaraz do ukonstytuowania się przez wybór prezydyum i biura Izby. Odpowiednio układom między stronnictwami „prawicy“ wybrany będzie prezesem Izby długoletni jej przewodniczący Franciszek Smolka; pierwszym zaś wice-prezesem ma być wybrany hr. Ryszard Clam-Martinic, który także przeszłej sesyi tę godność piastował. Stronnictwom „lewicy“ chciano pozostawić oznaczenie kandydata na drugiego wice-prezesa. Lecz gdy stronnictwa „lewicy“ nie przyjmują tej propozycyi, żądając, aby z ich grona wybrany był pierwszy wice-prezes, — przeto drugi wice-prezes wybrany będzie z stronnictw Hohenwarta lub Liechtensteina, t. j. z klubów prawego środka. Ten pierwszy wybór prezydyum jest tylko tymczasowy na 4 tygodnie, po których Izba odpowiednio regulaminowi obrad, przystąpi do stanowczego wyboru prezydyum na całą sesyę. Co do wyboru dwunastu sekretarzy Izby, ma być wybranych (tak, jak w zeszłej sesyi) sześciu z stronnictw „prawicy“ (2 Polaków, 2 Czechów i 2 z klubów prawego środka), pięciu z klubów „lewicy,“ a jeden z drobnych klubów.

Tych drobnych klubów jest już dwa: „klub Trentino“ i kółko ruskie, albowiem do wiadomości o wewnętrznem ukonstytuowaniu się Izby na stronnictwa czyli kluby parlamentarne, które to wiadomości podałem w liście z d. 25 t. m, dodam dzisiaj, że czterech posłów ruskich utworzyło oddzielne kółko, które chce pozostawać w bliskich i przyjaznych stosunkach z klubami „prawicy,“ a szczególnie z Kołem polskiem. Posłowie ci zasiedli w Izbie razem, ale w tym samym oddziale, w którym siedzą posłowie polscy.

Obecnie toczą się między stronnictwami „prawicy“ i „lewicy“ układy co do stosunku, w jakim mają być reprezentowane stronnictwa Izbowe w komisyach, wybieranych przez Izbę poselską. Podobno prawica projektuje, aby przy wyborach komisyj utrzymany był, z małą modyfikacyą, taki sam stosunek, jaki był zachowany w zeszłorocznej sesyi. Na przykład, aby przy wyborach komisyi, złożonej z 24 członków, stronnictwa „prawicy“ nominowały 15 kandydatów, mianowicie: 5 Koło polskie, 5 klub czeski, 3 klub Hohenwarta, 2 klub Liechtensteina, zaś 8 kandydatów stronnictwa lewicy, 1 kandydata drobne kluby środka.

Zaraz po ukonstytuowaniu się Izby, przedłoży hr. Hohenwart wniosek o uchwalenie adresu w odpowiedzi na mowę tronową i o wybór komisyi adresowej z 24 członków, w celu zaprojektowania adresu.

Po przedłożeniu Izbie projektu adresu przez tę jej komisyę, toczyć będzie Izba rozprawy nad adresem przez kilka posiedzeń. Sesya teraźniejsza Izb Rady państwa ma być już 20 października odroczoną do stycznia, gdyż tylko następującemi sprawami mają się Izby teraz zajmować: uchwalenie adresu, wybór Delegacyi dla spraw wspólnych, uchwalenie ustawy upoważniającej rząd do poboru podatków w pierwszym kwartale 1886 r. i wydatkowania według budżetu na r. b.; wreszcie uchwalenie ustawy upoważniającej do poboru rekrutów w 1886 r. z krajów austryackich w liczbie 55.922 ludzi do armii i marynarki, a 5.592 do rezerwy zapasowej. Natomiast Izby zwołane powtórnie w końcu stycznia 1886 r. mają bardzo długo obradować.

Albowiem oprócz uchwalenia budżetu na rok przyszły, muszą roztrząsnąć i zatwierdzić: nowe umowy między Austryą i Węgrami o ich związek celny, handlowy, pocztowy, monetarny i bankowy; dalej układ, co do stosunku, w jakim kraje austryackie i węgierskie mają się przykładać do pokrywania wydatków wspólnych całej monarchii przez następne lat 10, gdyż wszystkie te układy i umowy co lat dziesięć zawierane, kończą się w roku przyszłym.

Jakkolwiek Delegacye wspólne mają w tym roku obradować w Wiedniu, a przeto mogłyby obradować równocześnie z Izbami Rady państwa, jednak dopiero po odroczeniu Izb mają być zwołane Delegacye na 22 października. Sejmy krajowe, a między innemi sejm galicyjski, będą zwołane w listopadzie, a sesya ich trwać może do końca stycznia.

Taki jest plan kampanii parlamentarnej. Czy jednak zawikłania na Wschodzie, wypadki w Bułgaryi, a więcej jeszcze działania wojenne, do których się gotują Serbia i Grecya, uruchomiające swe siły zbrojne, nie spowodują zdarzeń, które zmusić mogą do zwołania parlamentu austryackiego wcześniej niż w styczniu, lub do przedłużenia teraźniejszej jego sesyi? — nikt przewidzieć nie może.

Koło poselskie polskie odbyło wczoraj kilkogodzinne posiedzenie, lecz uchwalono zachować w tajemnicy tok i rezultat obrad; przeto nic o nich pisać nie będę. Winienem tylko zaprzeczyć mylnej wiadomości telegraficznej, zamieszczonej w dziennikach lwowskich, jakoby przedmiotem obrad Koła w dniu 25 t. m. było układanie jakiegoś programu; ani na posiedzeniu 25-go, ani wczoraj Koło nie obradowało nad jakimkolwiek programem.

Wiedeń 29 września.

© Dyplomacya uważa, jak to już pisałem, konferencyę posłów jako naturalną odpowiedź na zaproszenie ze strony Porty, żeby mocarstwa traktatowe interweniowały. Posłowie nie otrzymają od żadnego państwa specyalnej instrukcyi. Mają oni tylko wspólnie wypracować sprawozdanie o znaczeniu i skutkach wypadków, oraz starać się porozumieć względem środków załatwienia powstałych trudności. Jeżeli im się to uda, wtedy umożliwią oficyalny kongres mocarstw, na którym ich propozycye byłyby badane i postanowienia powzięte. Powodzenie konferencyi zależy od zlokalizowania ruchu, gdyż z pretensyami państewek bałkańskich sądzi dyplomacya, że na razie by się uporała.

Akt fundacyi ks. Lubomirskiego znajduje się już w posiadaniu rządu. Orzeka on, że książę daje kwotę 2 mil. franków c. k. rządowi i oddaje pod jego dyspozycyę, ażeby:

Kapitał został użyty na utworzenie zakładu i utrzymanie schroniska (*asile*) dla młodych chłopców opuszczonych lub złego prowadzenia;

schronisko ma nosić nazwę: „Schronisko utworzone przez ks. Aleksandra Lubomirskiego“ i powstać w Krakowie lub w jego okolicach najbliższych;

w celu urządzenia go zostanie wybudowany gmach monumentalny, otoczony ogrodem;

na facyacie gmachu będzie położony napis: Schronisko itd. Będzie w nim kaplica z kopułą zakończoną krzyżem;

w schronisku będą umieszczani chłopcy opuszczeni lub złego prowadzenia, religii katolickiej, urodzeni w Galicyi lub w W. Księstwie Krakowskiem;

schronisko starać się będzie o wychowanie religijne i moralne pupilów i o ich ukształcenie, przygotowujące do zawodów praktycznych;

wprowadzenie w życie tej fundacyi w ogóle i w szczegółach jej administracyi jak i funduszów, przeznaczonych na utrzymanie, poruczył książę wyłącznie c. k. rządowi, dodając, że wszelka inna ingerencya jest formalnie wzbronioną.

Akt datowany jest w Paryżu w pałacu c. k. ambasady austro-węgierskiej dnia 31go sierpnia 1885 r.

Podpis fundatora, oraz w imieniu rządu galicyjskiego namiestnika Zaleskiego.

Legalizacyi podpisów dokonał ze strony c. k. ambasady Le chargé d'affaires d'Autricho-Hongrie, *Gołuchowski.*

Rząd bada zakłady podobne w Weinzierl, w Paryżu; zapewne będą uwzględnione te kierunki praktyczne, które nie są uwzględnione, lub ubocznie tylko w zakładzie w Drohowyżu, ażeby te dwa zakłady się uzupełniały. Wykonaniem zajmuje się p. Namiestnik, który ma podobno dla sprawy tej złożyć przyboczny krajowy komitet. Miejsce będzie wybrane w porozumieniu z prezydentem m. Krakowa, a na plany będzie rozpisany konkurs publiczny.

Zjazd chrześciańskich kupców i przemysłowców.

Lwów 29 września. (X) Wczoraj przez cały prawie dzień pracowały bardzo gorliwie sekcye wybrane w niedzielę do opracowania i przedłożenia rozmaitych wniosków, mających wpłynąć na polepszenie bytu stanu kupieckiego i na rozwój handlu krajowego wogóle. W chwilach wolnych od pracy, zwiedzili uczestnicy zjazdu rozmaite tutejsze zakłady przemysłowe, jak n. p. wzorowo urządzoną rafineryę spirytusu p. Juliusza Mikolasza, browar p. Kiselki itp. Odbył się także wspólny obiad, a wieczór przepędzili goście w teatrze. Wogóle tutejszy komitet urządzający zjazd, rozwinął jak największą energię, ażeby gościom zamiejscowym uprzyjemnić pobyt we Lwowie.

Dzisiaj od godziny 10 zrana aż do 4 z południa trwało plenarne posiedzenie, na którem referenci sekcyjni zdawali sprawę z czynności sekcyj, przedkładając do uchwały rozmaite wnioski. Dyskusya nad wnioskami była bardzo ożywioną, często nawet bardzo rozwlekłą i nużącą. Zastrzegając sobie podanie ważniejszych szczegółów przeprowadzonej dyskusyi do następnego listu, podaję obecnie zapadłe uchwały.

Zgodnie z wnioskami sekcyi I, która zastanawiała się nad sprawą wykształcenia uczniów kupieckich, powziął zjazd następujące uchwały:

1) Na ucznia do zawodu handlowego przyjęty być może ten tylko, który ukończył 4 klasy realne, gimnazyalne, lub szkołę wydziałową, lub też ukończył średnią szkołę handlową. 2) Praktyka trwać powinna dla uczniów odbywających ją własnym kosztem trzy lata, dla uczniów odbywających ją kosztem pryncypała 4 lata. 3) W czasie praktyki uczeń powinien uczęszczać do szkoły przemysłowo-handlowej, a pryncypał jego powinien posyłać go do tej szkoły. 4) Na prowincyi, gdzie dotychczas szkół przemysłowo-handlowych niema, dążyć należy do ich zakładania, gdzie się zaś to okaże niemożliwem, należy dążyć do rozszerzania zakresu nauk w szkołach powtarzania tak, aby je zbliżyć do właściwej szkoły przemysłowo-handlowej. 5) W szkołach przemysłowo-handlowych bezwarunkowo wykładane być powinny, prócz innych przedmiotów: buchalterya, geografia handlowa i towaroznawstwo, korespondencya kupiecka w językach, polskim, niemieckim i francuskim, a w Galicyi wschodniej i w języku ruskim, tudzież prawo handlowe i wekslowe. 6) Praktyczny egzamin na subjekta powinien się odbywać w siedzibach gremium, przed komisyą z 5 członków złożoną, a mianowicie z 3 członków z gremium, jednego delegata Izby przemysłowo-handlowej i jednego rzeczoznawcy z tego zawodu, do którego egzaminowany należy, delegowanego przez gremium. Do tegoż egzaminu dopuszczani być powinni ci tylko kandydaci, którzy posiadają świadectwo ukończonych z dobrym stopniem kursów szkoły przemysłowo-handlowej, oraz świadectwo z odbytej 3 lub 4-ro letniej praktyki. Egzamin praktyczny poprawiony być może w terminie 3 lub 6 cio miesięcznym, podług uznania komisyi egzaminacyjnej.

Poleca się zarządowi gremium wspólnie z prezydyum zjazdu wnieść petycyę do Sejmu krajowego o wyjednanie założenia: *a*) średnich szkół przemysłowo-handlowych we Lwowie i w Krakowie, tudzież *b*) Akademii handlowej we Lwowie, a co najmniej o otwarcie wydziału handlowego przy szkole politechnicznej we Lwowie.

Sekcyi II przedłożono cały szereg pytań, na które ona dała następujące odpowiedzi:

Na pytanie: „Co należy rozumieć pod nazwą drobnego i wielkiego handlu?“ odpowiedziała sekcya: Należy polecić komisyi zjazdu wypracowanie projektu i przedłożenie go lwowskiej Izbie handlowej z prośbą, ażeby u rządu wyjednała taki podział, któryby był najodpowiedniejszym tak dla prowincyi i jej stosunków, jakoteż dla miast stołecznych.

Na pytanie: „O ile korzystnie wpływają na rozwój handlu Towarzystwa spożywcze?“ — odpowiedziała sekcya: Towarzystwa spożywcze wpływają najniekorzystniej na handel, ponieważ przekraczają granice określone Statutami. Należy tedy wystosować memoryał do rządu z prośbą, iżby wpłynął na ścisłe przestrzeganie granic określonych Statutami Towarzystw spożywczych, przyczem należy zwrócić uwagę jego na okoliczność, że najściślejsza kontrola nie jest w stanie zapobiedz nadużyciom ze strony tych Towarzystw.

Powyższe wnioski sekcyi II przyjęło zgromadzenie, a natomiast przeszło do porządku dziennego nad dalszym wnioskiem tej sekcyi co do święcenia niedziel, a mianowicie nad wnioskiem domagającym się wystosowania memoryału do Ministerstwa w tym sensie, iżby w niedziele wolno było sprzedawać po sklepach do godziny 1 z południa (obecna ustawa dozwala sprzedawać do godziny 12 w południe). Dalej, zamiast wniosku sekcyi II, domagającego się zupełnego uchylenia domokrąztwa, przyjęło zgromadzenie wniosek Dr Rutowskiego następującej osnowy: „Zjazd uważa za konieczne obronę domokrąztwa z wyrobami przemysłu domowego, krajowego, a zarazem uważa za konieczne wystąpienie wszelkiemi środkami prawnymi przeciw domokrąztwu z tandetą i fabrykatami obcemi.“

Na dalsze pytanie: „Czy nie byłoby korzystnie założyć instytucyę finansową celem ułatwienia kredytu i pośrednictwa w sprawach handlowych między innemi instytucyami i w której to instytucyi koncentrowałyby się wszelkie interesa kupieckie?“ odpowiedziała sekcya II, a zgromadzenie aprobowało tę odpowiedź, że korzystnem, a nawet niezbędnie potrzebnem jest zawiązanie instytucyi handlowo-finansowej tego rodzaju i to na zasadzie ustawy z d. 9 kwietnia 1873, dalej, że członkami takiej instytucyi mogą być tylko samoistni kupcy i fabrykanci, należący do ogólnego związku chrześciańskich kupców i przemysłowców. Udział każdego członka miałby wynosić co najmniej 100 złr. Na walnych zebraniach mieliby wszyscy członkowie równe prawa. Siedzibą takiej instytucyi byłby Lwów z główną filią w Krakowie; główna instytucya i filia jej miałyby prawo zakładania ekspozytur tak w kraju, jakoteż zagranicą.

Na pytanie: „Jakich warunków należy wymagać do samodzielnego prowadzenia interesu handlowego? odpowiedziała sekcya: Po ukończonej praktyce i otrzymaniu patentu na subjekta, musi ubiegający się o prawo samoistnego prowadzenia interesu handlowego wykazać się świadectwami odbytej 6-letniej kondycyi, a zarazem wykazać się odpowiednim kapitałem zakładowym przed gremium Związku. Odpowiedzi tej nie aprobowało zgromadzenie, ale przyjęło natomiast wniosek radcy Bodyńskiego, opiewający: Sprawę tę przekazuje się gremium chrześciańskich kupców i przemysłowców, aby zbadało, ażali do osiągnięcia pozwolenia (Karty przemysłowej) do prowadzenia handlu w ogóle, lub też pewnych rodzajów handlu, wymagać należy wykazu uzdolnienia, a gdy tę potrzebę uzna, aby poczyniło stosowne kroki, iżby w drodze ustawodawczej w tym kierunku ustawa przemysłowa uzupełnioną została.

Sekcya III, której przedłożono również kwestyonarz co do pięciu, kwestyj tyczących się rozwoju handlu i przemysłu, starała się w obszernym elaboracie rozwiązać rozmaite zagadnienia; poglądy jej, aprobowane przez plenarne zgromadzenie, dadzą się streścić w następujących słowach: Szkoły przemysłowe, zakładane w kraju, lubo bardzo pożyteczne i pożądane, nie powinny swojemi wyrobami czynić konkurencyi rzemieślnikom; toż samo tyczy się wyrobów w zakładach karnych; w tej mierze przyjęło zgromadzenie rezolucyę analogiczną z uchwałą wiecu rękodzielników, odbytego w maju r. b. we Lwowie, a mianowicie, że drobna sprzedaż wyrobów więźniów, nie powinna szkodliwie oddziaływać na sprzedaż wyrobów miejscowych rękodzielników i że zakłady karne nie powinny być przypuszczane do konkurencyi na wystawach krajowych.

Uchwalono także w memoryale do Ministerstwa, wskazać, w jaki sposób najlepiej możnaby zużytkować siły robocze po domach karnych; należałoby je zużytkować przy zalesianiu wydm piaszczystych, obnażonych stoków górskich, do uprawy nieużytków, a nadto powinny zakłady karne wyrabiać przedmioty, których wolno praktykujący w kraju rzemieślnicy nie wyrabiają. Uchwalono także, że wystawy krajowe, mają w odstępach czasu, co najmniej pięciu lat, odbywać się naprzemian we Lwowie i w Krakowie, a nadto mają co roku odbywać się wystawy okręgowe. Uchwalono wreszcie wszystkie wnioski, przedstawione na pierwszem posiedzeniu przez Dra Rutowskiego, a tyczące się warunków rozwoju przemysłu krajowego. Tak więc mają być poczynione właściwe starania co do zakładania szkół przemysłowych; co do spowodowania ulg podatkowych dla nowo-powstających przedsiębiorstw; co do stworzenia właściwego kredytu przemysłowego i co do kupieckiej organizacyi przemysłu domowego.

Sekcya IV pracowała nad projektem statutu dla mającego się zawiązać ogólnego związku chrześciańskich kupców i przemysłowców i wnioski swoje przedłożyła dziś zgromadzeniu. Dyskusya nad tem przedmiotem była ożywioną i tyczyła się kwestyi zasadniczej. Projekt statutu wprowadzony przez gremium kupieckie, miał taką firmę: „Ogólny związek chrześciańskich kupców i przemysłowców w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem.“ Sekcya IV ze względów praktycznych, domagała się wypuszczenia z firmy słowa „chrześciańskich“, chociaż w zasadzie godziła się na to, aby do związku należeć mogli tylko chrześcianie. Po żywej wymianie zdań, przyjęto pierwotną stylizacyą, — z zatrzymaniem w firmie słowa „chrześciańskich“. Cel związku, jak go określają uchwalone dziś bez zasadniczych zmian statuta, podałem już przed tygodniem.

W końcu powzięło zgromadzenie zgodnie z wnioskami sekcyi V następujące uchwały: — Kupcy chcący mieć prawo używania dla swoich przedsiębiorstw nazw „handlu“ muszą mieć protokółowaną firmę; być uzdolnionymi do prowadzenia handlu; muszą mieć odpowiednie księgi i być uzdolnionymi do prowadzenia korespondencyi kupieckiej. Protokółowanie firmy nie wpływa na wysokość podatku.

Kramarz jest wolny od protokółowania firmy i od prowadzenia przepisanych ksiąg handlowych; nie wolno mu utrzymywać subjektów i uczniów i wypisywać tychże; na godle nie może używać napisu „handel“ lecz tylko „kramarstwo“ które może mieć tylko ograniczoną ilość towaru do częściowej sprzedaży.

Należy zawiązać gremium kupieckie w każdym obwodzie, w którym przynajmniej 20 członków się znajdzie; prócz tego należy utworzyć gremium kupieckie w siedzibach Izb handlowych, co się zaś tyczy kramarzów, należy w każdym powiecie w którym liczba ich sięgać będzie co najmniej do cyfry 20, tworzyć korporacye kramarskie.

W celu spiesznego zawiązania gremium kupieckiego należy wnieść memoryał do Ministerstwa handlu, aby w drodze ustawodawczej lub rozporządzenia wydało określenia, jakie kwalifikacye i obowiązki do prowadzenia handlu są konieczne. Taki sam memoryał należy wnieść do wszystkich Izb handlowych, w celu odróżnienia handlu od kramarstwa. Dalej należy wnieść memoryał do p. Ministra skarbu, z prośbą, ażeby kupiec, płacący nawet najniższy podatek, a prowadzący handel, musiał mieć zaprotokółowaną firmę i ażeby to zaprotokółowanie firmy nie pociągnęło za sobą podwyższenia podatku.

Następny zjazd odbędzie się w przyszłym roku w Krakowie.

Na zakończenie poruszył p. Niemczynowski sprawę stojącą dziś na porządku dziennym, doradzał on mianowicie, ażeby z powodu wydalania naszych rodaków z Niemiec, wszyscy kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy zerwali wszelkie stosunki handlowe z Niemcami, a zawiązali je z Francyą, Królestwem Polskiem i Węgrami. Przemówienie p. N. przyjęto hucznemi oklaskami.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 września.

Namiestnik Zaleski przejechał dziś rano przez Kraków pośpiesznym pociągiem, udając się z powrotem z zagranicy i Wiednia do Lwowa. Na dworcu powitali Namiestnika Prezydent miasta Szlachtowski, przedstawiciele władz, oraz przyjaciele i znajomi. Namiestnik, jak wiadomo, powraca z funduszami przeznaczonemi na doniosłe i użyteczne dla kraju instytucye. W przeciągu dni dziesięciu zawita do Krakowa dla przedsięwzięcia przedwstępnych kroków w sprawie fundacyi księcia Lubomirskiego.

P. Namiestnik z Ostendy udał się na wystawę do Antwerpii, a ztamtąd do Amsterdamu, zkąd przybył do Wiednia, gdzie zabawił dni kilka podczas pierwszych chwil nowego parlamentu.

— **Hr. Jan Tarnowski**, prezes Tow. rolniczego krak., który przewodniczył ankiecie gorzelnianej, odbywającej się w naszem mieście, udał się wczoraj do Wiednia, zkąd w niedzielę podąży do Pesztu, jako przedstawiciel naszego Towarzystwa rolniczego na internacyonalnym kongresie agraryjnym, który się tam odbędzie. Galicyjskie Towarzystwa rolnicze otrzymały zaproszenie na ten kongres od prezydyum Towarzystw rolniczych węgierskich. W zaproszeniu powiedzianem jest, iż wolno przemawiać po węgiersku, francusku i niemiecku, nie dłużej jednak jak pół godziny. Z powodu bardzo licznych zgłoszeń, obrady odbywać się będą w sali ratuszowej. Miasto da wielki bankiet dla wszystkich uczestników kongresu. Na kongresie przedewszystkiem poruszona będzie sprawa przesilenia agraryjnego. Podobno jako reprezentant Towarzystwa rolniczego krakowskiego uda się także do Pesztu hr. Jan Stadnicki. Jednocześnie odbędą się w Peszcie międzynarodowe wyścigi, a główna nagroda wynosi czterdzieści tysięcy franków. W tym czasie odbędzie się wystawa koni i inwentarza.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 1 października o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym znajduje się bardzo ważny wniosek sekcyi szkolnej, który przedłoży radca Magistratu, p. L. Turnau. Wniosek ten, poprzedzony obszernym referatem, dotyczy sprawy 12% dodatku do podatku na cele szkół ludowych w mieście Krakowie, a uchwalony już został, wniesiony przez rzeczonego sprawozdawcę, na posiedzeniu sekcyi szkolnej d. 19 września i sekcyi skarbowej d. 21 września b. r. Oprócz tego znajduje się na porządku dziennym kilka wniosków sekcyi ekonomicznej i wniosek sekcyi skarbowej.

— **Dzień św. Michała** obchodzonym jest, jak wiadomo, w całej Galicyi jako uroczyste święto. W naszem mieście, acz nie jako święto, dzień ten był obchodzony solennie w wielu domach, gdyż w Krakowie znaczniejsza jest liczba Michałów. Jednego też z nich, mianowicie wiceprezydenta Dra Michała Schmidta spotkała serdeczna owacya ze strony tak najwyższych jak najniższych urzędników Magistratu, albowiem wręczono mu, obok serdecznych życzeń, jako wyraz ogólnej miłości i poważania, również adres ozdobny, podpisany także przez Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. Dr Schmidt postępowaniem swojem zjednał sobie ogólny szacunek obywatelstwa krakowskiego.

— **Komisya przemysłowa** na posiedzeniu wczorajszem pod przewodnictwem p. Prezydenta powzięła kilka bardzo ważnych uchwał, dotyczących tutejszych kursów praktycznych robót kobiecych. Zaraz po przeniesieniu niższych klas szkoły wydziałowej żeńskiej do najętych lokalów w domu narożnym przy ulicy Starowiślnej i św. Gertrudy, co w połowie miesiąca października nastąpi, otwarty zostanie oddział haftu sztucznego i koronkarstwa, tudzież oddział kompozycyjny.

Do nowo otwierających się oddziałów już teraz zapisywać się można. Na naukę haftu będą mogły być przyjęte tylko te uczennice, które udowodnią pewną biegłość w szyciu białem i we władaniu igłą, nie potrzebują zaś poprzednio kończyć żadnego z innych oddziałów robót; atoli do kursu kompozycyjnego mogą być tylko te uczennice przyjęte, które poprzednio kilka innych oddziałów ukończyły. Oddział kompozycyjny ma przeważnie znaczenie dla tych uczennic, które będą chciały pozostać nauczycielkami robót.

— **Wenecka zabawa**, zapowiedziana w ogrodzie Krakowskim na dzień dzisiejszy, odłożoną zostaje, jak nam donosi komitet opieki nad wydalonymi z Prus, z powodu zmiennej pogody, do najbliższej niedzieli (4 października.)

— **Kawiarnia** w Krzysztoforach, dawniej p. Rehmana, obecnie p. Janikowskiego, została zupełnie odnowioną i bardzo gustownie urządzoną. Przyznać należy, iż p. Janikowski nie szczędzi kosztów, aby dogodzić publiczności.

— **Na weteranów** z r. 1831 złożono w miesiącu wrześniu: po 1 złr. kwartalnie p. M. D.; po 2 złr. pp.: Alojzy Meyer, H. Salomoński, Józef Wyrobek, wszyscy rocznie; po 3 złr.: X. kanonik Bukowski, p. N. N., X. kanonik A. Palch, wszyscy rocznie; po 5 złr.: Dr S. Biesiadecki ze Skotnik, X. kanonik Ruczka, radca S. W., S. S., prezes J. M., Herman bar. Czecz, prezes S. Klucki, wszyscy rocznie; 6 złr. 50 c.: regulacya rzeki Brnia, kara robotników; po 10 złr.: hr. Czesław Lasocki rocznie, p. E. G., Józef Rzeszotko restaurator w ogrodzie Krakowskim; 50 złr.: p. Arnold Rapoport; 260 złr. za bilety wejścia na koncercie w ogrodzie Krakowskim (koncert uczynił razem 320 złr.). Razem dochodu we wrześniu 392 złr. 50 c. Rozchody: Rozdano między weteranów 465 złr., podatek rządowy od zapisu ś. p. Kaliksta bar. Horocha 100 złr., pokój na biuro 12 złr., druki afiszów 5 złr. 79 c., marki pocztowe 3 złr. 52 cent., usługa 3 złr. 10 c. Ogółem rozchodu 589 złr. 41 c.

Nadchodząca jesień i zima zmusza komitet do odezwania się do serc rodaków w imieniu 76 weteranów 1831 r. żołnierzy polskich! Z każdym rokiem, dniem prawie, zmniejsza się zastęp tych szlachetnych wojowników, którzy w najlepszej wierze walczyli za najświętsze prawa człowieka, nie pragnąc zdobyczy, tylko swojej krwią i łzami przesiąkłej ziemi, wydartej niesprawiedliwie! Nie znęcając się nad wrogiem, ani się nad nim nie mszcząc, jak zasłużył, z modlitwą na ustach szli do walki za wiarę i wolność Ojczyzny. Rodacy! opuścić tej garstki bojowników, stojących u samego brzegu grobu, nikt z Polaków nie potrafi bo to byłoby niegodnem synów Polski. Oni już sobie niepotrafią zarobić na kawałek chleba, dnie ich policzone, a ponieważ zanadto wielkie ciężary spadają co rok na kraj nasz, nie żąda nikt ofiar wielkich, grosz wdowi wystarczy — byle od każdego. A przecie też i ci szlachetni członkowie, którzy raczyli dobrowolnie zobowiązać się rocznie składać ofiary na weteranów wojsk polskich, niech nie zapominają o tak honorowych zobowiązaniach i niech będą łaskawi nadesłać zaległe składki, bo fundusze z loteryj i balów są na wyczerpnięciu. *Ksaw. Konopka.*

— **Wydaleni z Prus** potrzebujący umieszczenia: 1) Owczarz, żonaty, 4 dzieci; 2) Robotnik, żonaty, 4 dzieci; 3) Szewc, żonaty; 4) Stolarz, żonaty, 2 dzieci; 5) Robotnik miejski, żonaty, 6) Zastępczyni Pani domu, oraz do opiekowania się dziećmi, jak najzaszczytniej rekomendowana.

— **W sprawie wystawy**, która ma być urządzoną w Krakowie w r. 1886, odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu, niestety w bardzo szczupłym komplecie, gdyż wielu zaproszonych nie przybyło. Uchwalono, aby wzmocniona komisya programowa wypracowała ostateczne swe wnioski i takowe na najbliższem posiedzeniu pełnemu komitetowi przedłożyła.

— **Ślub.** Wczoraj w południe odbył się w tutejszym kościele ewangielickim ślub p. Jana Galla z panną Maryą Wójcikiewiczówną, córką ś. p. Ignacego Wójcikiewicza, radcy i obywatela m. Krakowa.

— **Z dyrekcyi telegrafu.** W Szczawnicy i Krynicy zostały dnia dzisiejszego stacye telegrafu zamknięte.

— **Karabela kosztowna**, w czarnej skórzanej pochwie, została znalezioną w Peszcie d. 9 września b. r. na ulicy Eötvös. Jak ogłasza peszteńska dyrekcya policyi, dotychczas nie zgłosił się po nią właściciel, a nie ulega wątpliwości, iż należy ona do jednego z Polaków, uczestników wycieczki do Budapesztu. Właściciel więc zechce się zgłosić po karabelę na drodze właściwej, za pośrednictwem lwowskiego lub krakowskiego prezyum Magistratu, lub też wprost do budapeszteńskiej dyrekcyi policyi.

— **Wezbranie rzek.** Z Villach telegrafują 29go września o godzinie 10ej zrana: Deszcz padał całą noc. Wśród nocy łódź na Drawie uderzyła o arkadę mostu, przez co znacznie został uszkodzony. W Tyrolu było oberwanie chmury i lękają się wystąpienia Drawy. Pociąg kuryerski z Wiednia do Rzymu został wstrzymany. Podróżni zostali w Villach. W Thörl i Maylern nastąpiło osunięcie się ziemi. Rzeka Lieser wezbrała i niesie drzewa, budulec i kamienie. Domy nad brzegiem położone są w niebezpieczeństwie. Wynoszą się z nich mieszkańcy i bydło wyprowadzają ze stajni. Między Leopoldskirchen a Lasnic zabrała woda gościniec w długości 300 metrów. Wskutku przerwania tamy i wystąpienia Adygi pod Solurnem, pociąg kolejowy między Ala i Botzen został zatrzymany. Przestrzeń między Langenfeld i Asling na linii Laibach-Tarvis jest nie do przebycia, równie jak przestrzeń graniczna Lasnic Pontafel, gdzie woda wezbrana podmyła tor kolejowy i spowodowała osunięcie się ziemi. Komunikacya kolejowa musiała być zawieszoną między Viarizzio-Pietrasain i Massa-Sezarco z powodu zerwania mostu i zalania Massy. Ren wezbrany spowodował wstrzymanie na kolejach szwajcarskich pociągów między S. Margarethe i Rorszach. Z Wiednia prosta komunikacya z Włochami została przerwaną, można tylko jeszcze dostać się przez Nabrezinę-Cormons.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 1go paźdz.: *Damy i huzary*, komedya w 3 aktach, Al. hr. Fredry; *Pomyłka*, komedya w 1 akcie.

— D. 29go września pochmurno, wietrzno, częsty deszcz; term. od 10·2 doszedł do 14·2 C. Barometr wraca do góry; o godzinie 7ej rano d. 30go stan jego był 740·1 millim., term. 7·8 C. — Wiatr półn.-zachodni.

— We czwartek d. 1go października: ś. Remigiego bisk.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Treść zeszytu IV **„Przeglądu Polskiego“** na Październik: Z Dziennika Kazimierza. (Nowella) przez W. P.; Porwana z klasztoru. Kartka z dziejów obyczajowych Polski XVII wieku (ciąg dalszy), przez Jerzego Mycielskiego; Życie dworskie Kochanowskiego. (Przyczynek do biografii poety), napisał Stanisław Windakiewicz; Listy z podróży do Ameryki południowej (ciąg dalszy), przez Z. M. Kronika literacka: Dzieła Józefa Szujskiego. Wydanie zbiorowe. Serya II. Tom V., Opowiadania i Roztrząsania. L. Grossé: Stosunki Polski z Soborem bazylejskim. X. A. Chmielowski: Życiorys Stanisława Karnkowskiego, arcyb. gnieźn. — W. Smoleński: Kuźnica Kołłątajowska. — X. J. Hołubowicz: Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie. — B. Gebhardt: Die Gravamina der deutschen Nation gegen den römischen Hof. G. Bengesco: Voltaire. Bibliographie de ses oeuvres, 2 t. — W. Kreiten: Voltaire. Ein Charakterbild. — L. Perey et G. Mangras: La vie intime de Voltaire aux Délices et á Ferney. — Dwa literackie Stowarzyszenia w Niemczech. — Africana. — Przegląd polityczny, przez M. Chylińskiego.

Ekspedycya odbędzie się d. 2 b. m.

Teatr. Wczoraj, oprócz powtórzenia dwóch niedawno wprowadzonych do repertuaru sztuczek: *Nr 36 i 37* — i *Teodolinda*, wznowiono w naszym teatrze Anczyca *Łobzowianów*. Zawsze świeży i piękny ten utwór, należący do nielicznego szeregu tych nigdy niestarzejących się sztuk, które po wszystkie czasy z zapałem witane będą na scenach polskich, wystawiony został wczoraj w nowej w głównych rolach obsadzie, a należy uznać, że bardzo starannej i właściwej. Wszyscy wogóle artyści grali dobrze i z werwą. W rolach ludowych zasługują na chlubne wyszczególnienie: p. Solski, p. Jejde, p. Janikowski, a zwłaszcza panna Wojnowska, która, jako Katarzyna, była poprostu nie-

zrównaną, a za swą śpiewkę zyskała dużo oklasków. W roli pokątnego doradcy Protaza wystąpił p. Winkler — i należy mu oddać sprawiedliwość, że jest jednym z najlepszych wykonawców tej popisowej dla każdego komika roli, chociaż widzieliśmy ją interpretowaną przez wielu dobrych artystów. P. Winkler gra tę rolę oryginalnie, nie naśladując nikogo, a umie z niej stworzyć typ żywy, prawdziwy i w wysokim stopniu komiczny.

Nadzwyczaj miłą i sympatyczną była aparycyą p. Ziembińska w roli Zosi. Naiwność, żywość i serdeczność tego idealnego trochę wiejskiego dziewczęcia znalazły w pannie Ziembińskiej taką interpretatorkę, że sumiennie mówiąc, lepszej widzieć chyba niepodobna, a i o równą niełatwo. Z grą jaknajściślej poprawną, z powierzchownością, którą w ładnym kostiumie krakowskim bardzo wiele zyskała na wdzięku, łączy panna Ziembińska głos sopranowy niezwykle miły i umiejętność należytego nim władania taką, że za skromną śpiewkę: „Śliczne goździki“, zyskała prawdziwą burzę oklasków. Słowem młoda artystka w roli Zosi czuła się widocznie w właściwym sobie żywiole, niby ryba w wodzie lub ptaszek w powietrzu, co jest pomyślnym dla naszego teatru objawem, gdyż dobrej, takiej właśnie jak ona, interpretatorki ról młodych wieśniaczek scena nasza potrzebuje bardzo.

Numera muzyczne *Łobzowianów*, wokalne i instrumentalne, szły dobrze, dzięki staraniom pana Hocka.

L. K.

Jutro na scenie naszej ukazać się mają dawno już nie grane *Damy i Huzary* Aleksandra hr. Fredry (ojca) w zupełnie niemal zmienionej obsadzie, oraz jednoaktowa fraszka sceniczna z francuskiego p. t. *Pomyłka*, z popisową rolą p. Szymanowskiego. Partnerką jego będzie panna Sułkowska, a element komiczny reprezentować ma p. Wójcicka. Widzimy zatem, że krotochwila mieć będzie dzielnych wykonawców; można się tedy spodziewać, że stare, ale jare *Damy i Huzary*, oraz nader wesoła *Pomyłka*, pełna ruchu i życia, ściągnie do teatru licznych widzów.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla biednej wdowy złożono pod lit. L. Z. 4 złr.

Dla wygnańców z Prus złożył M. Drohojowski z Czorsztyna 10 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

N. fr. Presse donosi, że hr. Hompesch postawił w Kole polskiem wniosek o interpelacyę do rządu w sprawie wydalań z Prus austryackich poddanych. P. Grocholski miał oświadczyć, że już poczynił w tej mierze kroki, i że na najbliższem posiedzeniu zawiadomi o ich skutku Koło.

Jak nam donoszą z Wiednia, pewność utrzymania pokoju i porozumienia między mocarstwami zupełna. Niemniej wielkiem jest ożywienie na „Ballplatzu,“ gdzie się liczne i długie odbywają się konferencye między hr. Kalnokim, ks. Reussem, ks. Łabanowem i Sadulah baszą.

W Tyrolu powódź, spowodowana ciągłemi tam deszczami, znaczne wyrządziła szkody. Ale co najprzykrzejsza, że podług nadchodzących ztamtąd wiadomości, niezupełnie jednak jeszcze stwierdzonych, roboty regulacyjne, dotąd tam przeprowadzone, nie okazały się skutecznemi, a przynajmniej dostatecznemi.

Zajścia w Rumelii wschodniej.

Rozmowy Risticza i Garaszanina o kwestyi bułgarskiej.

Korespondent *N. fr. Presse* miał rozmowę z ministrem serbskim Risticzem, który w ten sposób przedstawił stan rzeczy w Serbii:

Wypadki bułgarskie wzbudziły tem większe zaniepokojenie w naszym kraju, że był właśnie w przeobrażeniu z patryarchalnych na nowoczesne stosunki, a wypadki te, — tyczące się żywotnych interesów Serbii, stanowią przeszkodę dla tych dążności. Ristiez jest przekonany, że Bułgarowie działali na własną rękę. Dzieci to szczęścia, gdyż odrazu osiągają to bez rozlewu jednej kropli krwi, o co Serbia walczyła przez 70 lat, dlatego wyradza się tam lekkomyślność, a żywa wyobraźnia Bułgarów niebawem nie znałaby granic. Wykluczyć należy przypuszczenie, jakoby stało się to za zezwoleniem trzech cesarzy, przeciw temu przemawia lojalny charakter monarchów i ta okoliczność, że rządy nie chcą dopuścić rozszerzenia się pożaru, którego ugasić niema środków. Stanowcze zjednoczenie wschodniej Rumelii z Bułgaryą, zmusiłoby Serbię do wystąpienia zbrojnego.

Równocześnie Czarnogóra, Grecya i prawdopodobnie Rumunia, zmuszone byłyby do działania. Jako kompensatę za wschodnią Rumelię, uważa rząd serbski Starą Serbię, Grecya niewcieloną dotąd część Tesalii i Epir, a Czarnogóra Albanię. Jeżeliby Bułgarya miała więcej jeszcze się rozszerzyć, Serbia domagałaby się północnej, a Grecya południowej Macedonii. Nadto w tej prowincyi Rumunia rozwija z swej strony propagandę. Również dla całej Europy niezbędnem jest utrzymanie równowagi na Bałkanach. Risticz ma ulubiony plan federacyi bałkańskiej. Niech się nie łudzą w Europie — rzekł — że wypadki w Filipopolu się udały, spokój nieprędko zostanie przywrócony. Albo Bułgarya powróci, czego ja jej nie życzę, do dawnych granic, albo też cały Wschód będzie w ogniu, jeśli na kongresie, który się ma zebrać w Konstantynopolu, nie uwzględnią żądań innych państwa bałkańskich. Takie jest znaczenie mobilizacyi w Serbii, a jakiekolwiek są u nas podziały stronnictw, w tej kwestyi jesteśmy jednomyślni.

Dlatego skupczyna, która się zbiera za parę dni, zawotuje bez wątpienia żądania ministeryum. Dla Rosyi — dodał Risticz — wtedy jest bezpośredni i gwałtowny interes, gdy rosyjska krew się rozlewa, żeby się to zaś nie stało, odwołano oficerów rosyjskich.

Rosya pragnie, aby jej dzieło ukończonem było na Półwyspie bałkańskim — na teraz atoli ma bardziej naglące interesa. Co do kwestyi Bośni i Hercegowiny, minister serbski nie odpowiedział na pytanie korespondenta, zakończył zaś uwagą, że rewolucya bułgarska ma tę dobrą stronę, iż będzie próbierzem trójcesarskiego związku.

Belgradzki korespondent dziennika *Matin* miał rozmowę z p. Garaszaninem, który twierdzi, że skutkiem kongresu berlińskiego Serbia znalazła się w przykrem finansowem i ekonomicznem położeniu. Wszelako powiodło się Serbii utrzymać porządek pomiędzy różnemi plemionami. Usiłowania te atoli zostaną zniszczone, skoro mocarstwa uznają fakt dokonany unii bułgarskiej. Utrzymanie sytuacyi stworzonej kongresem berlińskim jest dla Serbii kwestyą życia i śmierci. Serbia mogłaby także urządzić sobie podoby fakt dokonany.— Garaszanin spodziewa się, że Francya wszystko zrobi, aby wstrząśnięty porządek na półwyspie bałkańskim przywrócić. Grecki poseł w Paryżu oświadczył, że jeśli uznaną zostanie unia bułgarska— cały Wschód z Grecyą na czele powstanie. Książę Aleksander musi znów pozostać tem, czem był poprzednio, a Gavril basza przywrócony w Filipopolu, inaczej Grecya działać musi. Skoro Bułgarya ma się powiększyć i Grecya musi otrzymać kompensatę, inaczej powstanie w Macedonii i Krecie jest nieuniknione.

Z Londynu donoszą, że na konferencyi w sprawie bułgarskiej w Konstantynopolu przedstawiać będzie Anglię jej dotychczasowy tam pełnomocnik Wheit.

Telegramy.

Wiedeń 30 września. ⊙ Mocarstwa czynią w pierwszej linii księcia Aleksandra odpowiedzialnym za to, żeby ruch na półwyspie bałkańskim dalej się nie szerzył. Zdaje się, że książę wytęża w tym kierunku wszelkie starania we własnym interesie, czuwa nad komitetami macedońskiemi, internuje emigrantów serbskich, ażeby zyskać uznanie, że jest stróżem porządku. Ruch albański uważają mocarstwa jako lokalny, wewnętrzny spór i walkę między Portą a mahometańskiemi szczepami. Ruch ten nie stoi przeto w żadnym związku z ruchem panbułgarskim.

Wiedeń 30-go września. (*F*) Gabinet włoski przesłał mocarstwom oświadczenia, że rząd włoski pragnie utrzymania stworzonego traktatem berlińskim *status quo*, ale przedewszystkiem życzy sobie, aby przesilenie na Wschodzie minęło bez rozlewu krwi. Rząd włoski stosować się będzie w tej mierze do usiłowań i ewentualnych kroków mocarstw.

Wiedeń 30 września. (*F*) Podług doniesienia z Petersburga, zamierzał car, skoro otrzymał pierwszą wiadomość o rewolucyi w Filipopolu, przerwać pobyt w Kopenhadze i powrócić do Petersburga. Później odstąpił jednak od tego zamiaru, z obawy, aby okoliczność ta nie wpłynęła niepokojąco na publiczną opinię w Europie. Car przerwałby pobyt w Kopenhadze tylko wówczas, jeżeliby sytuacya na Bałkanie nadspodziewanie została skomplikowaną.

Wiedeń 30 wrze. (pr.) Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Zofii: Między wojskami tureckiemi, które przybyły na granicę rumelijską w sile 400 kawalerzystów i 600 pieszych żołnierzy, a oddziałem rumelijskim, liczącym 810 ludzi, przyszło do utarczki. Zdaje się, że wojska tureckie mimowoli przekroczyły granicę, wskutek czego ze strony wojska rumelijskiego padło kilka strzałów. Turcy cofnęli się zaraz. Po stronie tureckiej było kilku rannych, a między innymi także i pułkownik.

Filipopol 30 września. Biuro Reutera donosi: Władze powołują mężczyzn od 18 do 32 lat jako ochotników. Osobny korpus zorganizowany z pośród klasy inteligentnej utrzymywać będzie w nocy porządek w miastach. Książę wysłał do sułtana deputacyę z zapewnieniem, że w całej prowincyi panuje zupełny porządek.

Belgrad 30 (pryw.) Król wyraził kilku deputowanym, odjeżdżającym do Niszu na posiedzenie skupczyny, z okazyi przyjęcia deputacyi studentów przekonanie, że unię bułgarską można uważać za fakt dokonany. Serbia musi myśleć o swych własnych interesach i o uzyskaniu prowincyj serbskich.

Poseł austryacki hr. Khevenhüller przybył tu z Wiednia o godzinie 10 w nocy.

Kilku ministrów udaje się dziś do Niszu na psiedzenie skupczyny. Król odjeżdża także na otwarcie skupczyny do Niszu, ale dzień jego wyjazdu nie jest jeszcze stanowczo postanowiony.

Przełożeni powiatów donoszą: Studenci wszystkich zakładów naukowych chcą wstępować do wojska jako ochotnicy. Deputacya teologów wręczyła królowi podobną prośbę. Król zezwolił, aby studenci wszystkich zakładów naukowych wyżej lat 18 przyjmowani zostali do armii. Kupiecka omladina i seminarya nauczycielskie wyślą także deputacye.

Znani przywódzcy band powstańczych z roku 1875 i 1876 Liubibraticz i pop Zarko przybyli tu i organizują tu legion zagraniczny. Otwarli oni biuro werbunkowe, gdzie każdy zgłaszający się do tego legionu, otrzymuje 20 franków. Przygotowania rządu w celach wojennych przybierają wielkie rozmiary. Część skoncentrowanych w obozie wojsk odjeżdża dziś, a reszta jutro do Niszu.

Tutejsze poselstwo tureckie ogłosiło rozkaz, aby wszyscy przebywający tu poddani tureccy udali się do Turcyi. Tutejsze poselstwo tureckie zaprzeczyło na podstawie urzędowych depesz z Konstantynopola krążącym tu od dwóch dni pogłoskom o krwawych walkach między Arnautami a Turkami w Starej Serbii, jakkolwiek powstanie band Arnautów przez poselstwo tureckie nie zostało zaprzeczone.

Belgrad 30 września. (pryw.). Serbskie towarzystwo kolejowe poczyniło zarządzenia, aby codzień kursować mogło na linii Belgrad-Nisz 11 pociągów wojskowych. Każdy pociąg ma się składać z 50 wagonów. W pięciu dniach może się odbyć w Niszu skoncentrowanie korpusów Morawy, Dunaju i Sumadyi.

Poseł rosyjski zajmuje wyczekujące stanowisko. Poseł angielski stosuje się do stanowiska posła austryackiego.

Z Widdina donoszą: Emigranci serbscy, zgromadzeni pod Adlie i Belgradzikiem, zaopatrzeni zostali przez rząd bułgarski w karabiny. W obozie pod Adlie spodziewają się przybycia syna Peko Pawłowicza. Był on podobno niedawno w Zofii, w celu zasięgnięcia informacyj u Karawelowa.

Król przyjmował na audyencyi hr. Khevenhüllera. Hr. Khevenhüller uda się w towarzystwie podpułkownika Pintnera na otwarcie skupczyny do Niszu, dokąd udadzą się także i inni posłowie. Skupczyna odbywać ma przeważnie tajne posiedzenia, a po zamknięciu skupczyny wystosuje król manifest, w którym będą podane powody mobilizacyi. Utrzymują, że skupczyna zażąda w imieniu ludu serbskiego wyruszenia do Starej Serbii. Mieszkańcy tutejsi zamierzają urządzić dziś, jeżli król dziś nie odjedzie do Niszu, wspaniały korowód z pochodniami i illuminacyę.

Belgradski Dnewnik donosi w osobnem wydaniu z telegramami: Arnauci otoczyli baszę w Bitoly. Nad Limem między Berani a Bielopole skoncentrowali Turcy znaczne siły wojskowe. Stanowczej bitwy spodziewają się w tych dniach.

Wskutek powołania obrony krajowej armia serbska liczyć będzie 80.000 żołnierzy.

Bukareszt 30 września (pryw.). Poseł niemiecki w Konstantynopolu Radowitz, miał tu wczoraj w przejeździe rozmowę, w której powiedział: Gdyby Turcya zaraz wkroczyła była do Rumelii, sytuacya byłaby dla niej pomyślniejszą. Dziś trudno przywrócić *status quo ante.* Być może, że niektóre z państw bałkańskich odniosą chwilowe korzyści z obecnego przesilenia. Turcya w każdym razie poniesie ofiary. Europa chce pokoju, i znajdzie środki, aby go utrzymać.

Bukareszt 30 września. Utrzymują powszechnie, że Gavril basza popierał tajemnie rewolucyę we wschodniej Rumelii i że aresztowanie jego jest tylko pozorne.

Orsowa 30 września. Załogi w Dobruczy zostały wzmocnione. Król przyjmował jenerała adjutanta Katargi, który wyjeżdżał w specyalnej misyi do Sinaja.

Kotar 30go września. Mirydyci zbuntowali się także i zabrali 200 koni, amunicyę i broń, przeznaczone dla wojsk tureckich na granicy Gusinje.

Ateny 30 września. Ajencya Havasa donosi: Odbywają się nagle transporty wojsk do granicy. Depesze z prowincyi nadchodzące donoszą, że mowa króla sprawiła silne wrażenie. W wielu miastach odbyły się meetingi na rzecz polityki akcyi. Dekret powołujący Izby pojawi się wkrótce.

Berlin 30 września. W przesileniu bułgarskiem nie zaszło nic nowego. Godną uwagi jednak jest londyńska depesza *Voss. Ztg,* podług której nota turecka w sprawie rewolucyi ma być podstawą dyskusyi ambasadorów. Rosya zaproponuje usunięcie z tronu ks. Aleksandra, jeśli mocarstwa nie zgodzą się na *status quo.*

Paryż 30 września. (pryw.) Utrzymują, że ambasadorowie będą się mogli w Konstantynopolu porozumieć w trzech dniach. Nota angielska, zgadzająca się na konferencyę ambasadorów, już nadeszła, a nota austryacka prawdopodobnie dzisiaj nadejdzie. Wątpliwem jest, czy to porozumienie się ambasadorów będzie już rozwiązaniem kwestyi rumelijskiej, ponieważ żadne z mocarstw nie postawiło dotąd pozytywnych projektów, i tylko okólnik rosyjski, poruszający myśl porozumienia się ambasadorów, oświadcza się w duchu utrzymania unii bułgarskiej. Musi być wyszukaną formułka, któraby fakt ten o ile możności pogodziła z tekstem traktatu berlińskiego. Prawdopodobnie zmienią się obrady ambasadorów na konferencyę, jeśli znajdą się żywioły, pragnące porozumienia.

Ks. Aleksander wystosował znów okólnik do wszystkich swych ajentów, donoszący, iż wydano rozkazy, aby się wstrzymać z rozbrojeniem muzułmanów.

Paryż 30 września. *Temps* utrzymuje, że obrady ambasadorów w Konstantynopolu nie rozpoczną się przed trzema dniami.

Londyn 30 września. (pryw.). Harcourt i Rosebery oświadczyli się we wczorajszych swych mowach bardzo sympatycznie o unii bułgarskiej, dodając, że unia ta nie może być już odwołaną, i że ani którekolwiek z mocarstw, ani też wszystkie mocarstwa nie mogłyby już obalić tego naturalnego prawa unii.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 30go września. Karol Groman, współwydawca *Kuryera Lwowskiego*, zmarł nagle wczoraj, tknięty apopleksyą.

Wiedeń 30 września. Koło polskie i klub czeski odbędą wieczór posiedzenia.

W Kole polskiem, jak się dowiaduję, zaproponuje Bobrzyński, aby korespondentom polskim udzielać zaraz po każdorazowem posiedzeniu hektografowanych sprawozdań.

Klub czeski obradować będzie w sprawie postawienia kandydatów do poszczególnych komisyj. Wybór do komisyi adresowej ma się odbyć w sobotę. W tym samym dniu, ale bezwarunkowo przed dyskusyą adresową, przedłoży minister Dunajewski swe *exposé* parlamentowi. Budżet tegoroczny nie wykazuje podobno deficytu. Zadanie sprawozdawcy budżetowego powierzone będzie znów Mattuschowi.

Oba kluby lewicy przyjęły nadspodziewanie wybór drugiego wiceprezydenta Izby, ofiarowany im przez większość. Plener i Heilsberg zawiadomili już o tem przywódców prawicy. Kandydatem lewicy jest Chlumetzky.

Wiedeń 30go września. *Fremdenblatt* pisze: W różnych dziennikach można było spotkać się z dziwacznem doniesieniem, że bezpośrednio przed otwarciem Rady państwa poczynione zostały przez Polaków pewne kroki u Taaffego, aby w cesarskiej mowie tronowej była wzmianka o regulacyi rzek galicyjskich. Jakkolwiek już samo doniesienie o podobnem wywieraniu wpływu na mowę tronową jest niewiarogodne, mimo to powołujemy się na to, że mowa tronowa na długi czas przed otwarciem Rady państwa została przez radę ministrów wypracowana, a wszelki wpływ na treść jej w czasie pierwszego zebrania się Koła polskiego był już niemożebny. Nie można też zapominać i o tem, że mowa tronowa, zamykająca ostatnią Radę państwa, zaznaczyła już konieczność regulacyi rzek, a ostatnia mowa tronowa potrzebę tę ponownie podniosła.

Grac 30 września. Tutejsza Izba handlowa przyjęła prawie jednomyślnie wniosek Krepescha: Izba wystosuje usilną prośbę do rządu, aby jak najrychlej przyprowadził do skutku upaństwowienie kolei południowej.

Peszt 30 września. Podług *Budap. Tagblatt*, wybuchło w obozie skrajnej lewicy przesilenie. Iranyi ustąpił bowiem z godności przewodniczącego partyi, a wiceprezydent Unger funkcyę swoją także złożył.

Zagrzeb 30 września. Sejm kroacki rozpocznie jutro obrady. Wszystkie partye konferują głównie w sprawie zabranych aktów archiwalnych. Deputowany z pierwszego okręgu zagrzebskiego Krestiez, złożył mandat do sejmu.

Berlin 30 września. Do *Tagblattu* donoszą z Rzymu: Ponieważ kurya odrzuciła już 12 kandydatów, proponowanych przez Prusy na stolicę arcybiskupią w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, przeto Prusy proponują obecnie przez Schloezera nowego kandydata, którego kuryi trudno będzie odrzucić, ponieważ ten nowy kandydat używa wielkiego poważania tak w archidyecezyi, jak i u rządu. W każdym razie dalsze ustępstwa Prus w sprawie kościelnej zależą od zgodzenia się papieża.

Berlin 30 września. Niemcy zamianują niebawem fachowego konsula dla Rjeki. Dotychczasowy konsul w St. Louis, Hoffmann, ma być zamianowany konsulem w Rjece.

Rzym 30 września. Hr. Robilant był wczoraj na trzygodzinnej audyencyi u króla, który mu ofiarował tekę ministra spraw zagranicznych z powodu zajść na Wschodzie i ciągłej słabości Depretisa. Król nalegał formalnie na hr. Robilanta, aby tekę ministra spraw zagranicznych przyjął. Robilant zdecyduje się niebawem, a wstąpienie Robilanta do gabinetu jest prawie pewne.

Londyn 30go września. Były minister Harcourt i Rosebery, pochwalali we wczorajszych swych mowach projekta Chamberlaina w sprawie reformy ustaw agraryjnych. Półurzędownie donoszą, że posiedzenie rady ministrów zapowiedziane było nie na wczoraj, ale na przyszły wtorek.

Przestępstwa agraryjne w Irlandyi, nieporozumienia w łonie gabinetu w kwestyi irlandzkiej, tudzież stanowisko gabinetu wobec żądań Parnella, utrudniają sytuacyę gabinetu więcej, niż przesilenie bułgarskie.

Telegramy biura koresp.

Insbruck 30 września. Deszcz przestał padać. Niema obawy przed dalszemi niebezpieczeństwami.

Berlin 30 września. Kongres geologów otwarty został przez ministra oświecenia w sali posiedzeń parlamentu. Minister powitał geologów w imieniu rządu.

Kalkuta 30 września. Orkan wyrządził znaczne szkody w Bengalu, a zwłaszcza uszkodził przystanek okrętów z wyjątkiem latarni morskiej. Około 300 osób straciło życie.

Kursa. - Wiedeń 30-go września. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 81·65. — 5%. — Renta papier. nieopodat. 98·65. — Renta srebr. 82·20 — Renta złota 109·20. 4% Renta złota węg. 97·40. Losy z r. 1860 139·10. — Akcye Banku Austr. Węg. 860·— — Akcye kredyt. 280·75. — Londyn 125·85. — Napoleony 9·98½. — Lombardy 132·50 Losy roku 1864 169·50 — Akcye Kolei Karola Ludwika 227·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 224·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 172·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·50.—

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 Września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 50	123 50
Marki niemieckie	61 60	62 40
Dukat ważny	5 90	5 98
20-to frankówka ważna	9 90	10 —
Imperyał ważny	10 25	10 33
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 60	82 30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 —	102 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 25	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 50
5% „ „ „ „ „ „ „	98 50	99 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 25	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 25	100 25
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	56 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „	53 —	56 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 —	98 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	227 —	229 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	224 50	226 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyza	14 —	14 75
„ „ węgier. „ „	8 50	9 25
Wiedeń 29 Wrześ. ***Obligi długu państwa.***		
4⅖% Renta papierowa	82 15	82 30
4⅖% „ srebrna	82 60	82 75
4% „ złota	109 45	109 60
3⅘% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 —	127 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 25	139 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 50	140 —
„ „ 1864 „ 100 „	169 50	170 —
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	169 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	102 75	103 25
Galicyjskie „ „	101 25	102 —
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 25	102 —
Węgierskie „ „	102 25	103 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 50	102 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 75	149 25
6% Renta węgierska złota	98 15	98 30
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 20	109 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	98 25	98 75
Boden-Credit austryacki . . 80 „	222 —	223 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 75	283 —
„ Bank węgierski . 200 „	283 50	284 —
Depositen-Bank . . . . . 200 „	191 —	192 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	553 —	560 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	863 —	865 —
Unionbank . . . 100 „	77 50	77 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	144 75	145 25
Wied. Bankverein . . . 100 „	100 50	101 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	182 —	182 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	451 —	453 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	238 —	238 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	210 —	210 50
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	200 75	201 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2305	2310
Franciszka Józefa . . 200 „ „	211 —	212 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	228 25	228 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	147 —	147 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	225 50	226 —
Nordwest austr. . . . 200 „ „	166 25	166 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	156 50	157 —
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	185 25	185 75
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	181 —	181 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	282 50	283 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	132 25	132 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 75	173 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	173 50	174 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	164 50	165 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 50	125 —
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 75	100 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 25	98 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 75
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 [illegible]	[illegible] 30
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 [illegible]	99 30
4% „ „ „ nowe 41 lat	88 [illegible]	89 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 75	102 25
5% „ „ „ „ prem.	98 75	99 25
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	96 75

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 10	102 40
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 70	103 30
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 —	100 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 › 200 „ 6%	121 —	122 —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 60	116 —
„ za 200 Mrk. nie op.	122 —	122 30
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	107 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 —	111 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 50	105 25
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 60	91 75
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 70	102 20
„ Jarosław 300 „ „	99 50	99 80
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 80	100 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	83 —	83 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 40	103 80
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	102 80
„ „ Em.1874 200 m. „	128 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	119 50	120 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 50	89 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	98 50	99 —
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	196 50	197 15
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	151 50	151 75
„ „ . 200 złr. 5%	128 25	128 50
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 25	98 75
„ „ II Em. 200 „ „	97 75	98 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 80	98 40
„ „ złotem . . 200 „ „	131 50	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 75	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	99 75
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	125 30	125 60
„ Węgierskie . . „ 100	117 50	118
„ Tureckie . . . fr. 400	18 15	18 40

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . . złr. 100	175 25	176 —
Clary . . . . . . złr. 42	39 25	39 75
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 —	114 75
Insbrucku. . . . . . „ 20	18 75	19 25
Keglewicha . . . . . „ 10½	17 —	19 —
Krakowskie . . . . . „ 20	18 —	19 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	42 25	43 —
Palfy . . . . „ 42	37 50	38 50
Rudolfa . . . . . . „ 10	18 25	18 75
Salma . . . . „ 42	56 —	56 50
Salzburgskie . . . . . „ 20	22 —	22 50
St. Genois . . . . . „ 42	49 75	50 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	132 50	133 25
4% „ . . . . „ 50	68 50	68 50
Waldsteina . . . . . „ 20	27 75	28 50
Windischgrätza . . . . „ 20	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 94	5 96
20 frankówki	9 95	9 96
Imperyały rosyjskie	10 27	10 29
Funty szterl. angielskie	12 54	12 59
Liry tureckie złote	11 32	11 35
Marki niemieckie za 100 marek	61 75	61 80
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50
Lwów 29 Wrześ.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 60	99 60
4% „ „ „ „ „	90 25	91 25
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	98 60	99 60
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 35	102 35
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 75	101 75
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 29 Wrześ.	płacą rub. | kop.	żądają rub. | kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 75
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 —
kupon	— —	126

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 4go października koncesyonowane Biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina przeniesionem zostanie z hotelu Saskiego na **plac Maryacki,** do domu WP. Czynciela, o czem się Szan. Publiczność zawiadamia. Z poważaniem

(2503-1-4) **E. Silberstein** w Krakowie, c. k. konces. biuro dzienników i ogłoszeń.

Wieś do sprzedania

260 m. obszaru, dobrze zagospodarowana, dobrze skomasowana, w dobrej glebie, pięknem położeniu, przy kolei, z inwentarzami, sprzętami gospodarskiemi i z zupełnem urządzeniem domowem. Adres złożony jest w Administracyi „Czasu". (2504-1-3)

Poszukuję majątku

zaraz do kupienia, między Krakowem a Tarnowem, w cenie do 80,000 złr. Szczegółowe opisy proszę łaskawie przesłać pod adr.: **Kraków, ul. Batorego l. 16, K. B.** (2524-1-3)

Magazyn mód i nowości

POD FIRMĄ **Mme ANNA**

w Krakowie, ul. Szewska Nr. 21,

został zaopatrzony na zbliżającą się porę w wybór **kapeluszy** najświeższych fasonów, **piór i koronek.**

Przyjmuje również wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres tualety damskiej i wykonuje takowe w najkrótszym czasie. (2525-1-3)

WYPRZEDAŻ.

Pozostały zapas kapeluszy z szłorocznych fasonów sprzedaje po znacznie zniżonych cenach.

Bardzo ważne na czasie.

Konkuruję nie ceną lecz dobrocią towaru.

Sprzedaję w składach moich naftę tylko wyborową i po cenie jak najprzystępniej.

Nafty ordynaryjnej, niemającej warunków **oszczędności i bezpieczeństwa,** zupełnie niesprowadzam.

Na sezon zimowy LAMPY już nadeszły, z któremi się poleca (2526-1-3)

K. Okoń.

Nr. 59. Szczególny wyrób **I piętro**

hilz do papierosów.

L. Czerwiński w Wiedniu, Margarethenstrasse Nr. 59,

wyrabia hilzy **tylko z prawdziwych francuskich bibułek,** które zawsze są na składzie. Stosowne maszynki do napychania jak najtaniej. — Mój skład niema w Margarethenstrasse żadnego innego miejsca sprzedaży. (2502-1-4)

Płótno domowe

do wyrobu bielizny bardzo odpowied. 1 łokieć szerok., rozsyła za zaliczką **sztukę (29 łok.) za złr. 4·50.**

(2522-1-24) L. Storch w Bernie moraw.

FABRYKA HARMONIJ

firmy I. registr. Produktiv-Genossenschaft z nie ogr. poręką w Wiedniu V., Hartmanngasse Nr. 10, dawniej Józef Strizik, poleca Szan. kupującym swój dobrze zaopatrzony skład

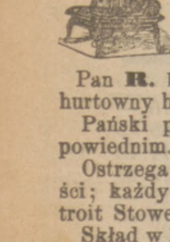
harmonij

na których można grać nuty **fortepianowe, instrumentalne, organowe** itd., co się nadaje do każdej szkoły, tudzież salonu. Uznane zostały z powodu tonu tudzież pięknego, gustownego urządzenia przez pierwszych mistrzów i artystów jako doskonałe. (2501-1-6)

Ceny od 75 złr. wzwyż.

Illustrowany cennik darmo i opłatnie. Wszelkie zamówienia zupełnie według życzenia.

Najlepszy piec!



Słynne prawdziwe ameryk. oryginalne Crown-Jewels (Kronjuwel), najlep. i najtań. opalanie. Skład fabryczny pieców, kuchen, przewietrzników wszelkiego rodzaju. *C. Otto Pellikan* w Wiedniu, Praterstr. 78, Praterstern. Ilustr. cenniki darmo i opłatnie.

Pan **R. kawaler von Schlumberger,** hurtowny handel win w Wiedniu 11 paźdz. 1884.

Pański piec (Crown-Jewel) jest zupełnie odpowiednim.

Ostrzega się przed naśladowaniami bez wartości; każdy prawdziwy piec oznaczony jest „Detroit Stowe Works".

Skład w **Krakowie** u p. **T. Góreckiego.**

Pan **F. A. Richter, właśc. restauracyi** w Aussig n. Ł.

Przewietrznik sprowadzony od Pana w lipcu roku zeszłego jest dobry. (2367-1-5)

Każdego czasu do najęcia

obszerne pierwsze piętro z balkonem, kompletnie odrestaurowane, suche, ciepłe i z widokiem pięknym, na placu Latarnia Nr. 8, w pobliżu pałacyku Wgo Kossaka. — Może być ze stajnią lub wozownią lub bez tychże. Bliższa wiadomość u właściciela, ul. Karmelicka Nr. 3, na dole. (2245-8-)

Mrs. Emily Reisner

pierwszy i najlepiej polecony zakład guwernantek

Wien, Stock im Eisenplatz 3

poleca **Niemki z północn. Niemiec, Szwajcarki, Paryżanki, Angielki,** wykładające **nauki, języki, muzykę** itd. również **nauczycielki Fröblowskie, bony Niemki, Francuzki, Angielki.**

Mrs. Emily Reisner w Wiedniu,

(1160-10-12) Stock im Eisenplatz 3.

TAPETY

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych *rulon od* **18** *cnt. wyżej,* ***wszelkie dekoracye i sztukaterye sufitowe,*** **story i zaluzye do okien** polecają

Kutrzeba i Murczyński

SKŁAD FABRYCZNY **w Krakowie.**

Oklejania całych pomieszkań i pokoi uskuteczniamy najtaniej.

Wzory na prowincyę posyłamy odwrotnie. (2371-5-20)

Panienka, uczęszczająca do szkół wyższych w Krakowie — życzy sobie udzielać początków muzyki i francuskiego za mierne wynagrodzenie lub mieszkanie. Bliższa wiadomość w Krakowie ulica Szlak Nr. 21. (2396-3-3)

Agronom

kawaler, z Królestwa syn obywatelski, skończony Dublańczyk, mający 3 lata praktyki, szuka posady rządcy, lub wykonawcy dziedzica za **małem wynagrodzeniem,** byle w porządnym domu i w dobrem gospodarstwie. Posadę może przyjąć w Galicyi, Krolestwie. Za rzetelną pracę i postępowanie ręczyć może kaucyą.

Wiadomości udzieli **Biuro komis. infor. WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO** w Krakowie, ul Grodzka Nr. 30. (2453-3-3)

Realność,

składająca się z domu i stajni murowanej, ogrodu i 14 morgów gruntu, jest do sprzedania każdego czasu w Białym Prądniku L. 37. Bliższa wiadomość na miejscu. (2458-2-3)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 2235. (2422-3-3)

Magistrat miasta Podgórza podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia kamieniołomów na czas trzechletniej dzierżawy t. j. **od dnia 1 stycznia 1886 r. do dnia 31 grudnia r. 1888,** — odbędzie się w **dniu 5 października 1885 r., w gmachu Magistratualnym o godzinie 10 zrana do godziny 12ej w południe** publiczna licytacya.

Kamieniołomy miejskie podzielone będą na trzy partye, które pojedynczo, lub też wszystkie trzy razem odpowiednio do warunków licytacyi wydzierżawione będą.

a) Cena wywołania dla pierwszej partyi (łom kamieni w „Twardowskiego" skale) ustanawia się w kwocie 2000 złr. w. a. rocznego czynszu.

b) Cena wywołania dla drugiej partyi (łom kamieni w „Łysej górze" parc. 404/1) od strony północnej i południowej, oraz w ulicy „Rękawka" kwota 600 złr. wal. austr.

c) Cena wywołania rocznego czynszu dla trzeciej partyi (łom kamienia pod „Bonarką" — liczba parc. 581 i łom zwany „Krzemionki" parc. 719/1), w kwocie 600 złr. wal. austr.

Deklaracye pisemne wraz z dołączeniem wadyum przyjmowane będą podczas trwania licytacyi ustnej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta Podgórza,

dnia 18go września 1885 roku.

KAWA.

Ludwik Harling & Co. w Hamburgu 8,

dostarczają najpiękniejsze gatunki w woreczkach po 4¾ kilo **netto opłatnie,** nieocloną, za zaliczką (2350-5-5)

Mocca afrykańska małoziarnista	złr.	3·—
Kawy zachod. Ind. silnej	„	3·40
Campinas silnej, pięknej	„	3·60
Ceylon I. wybornej	„	4.60
„ II. delikatnej	„	4.20
Złotej Menado wybornej	„	4·80
Ceylon perłowej najlepszej	„	4·90
Mocca arabskiej ognistej	„	5·—

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (2134-189-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków. — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 centów.

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. — Pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (1900-19-)

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

Z d. 1 czerwca została otworzoną filia w Czerniowcach w Rynku L. 1.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stępel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1142-13-)

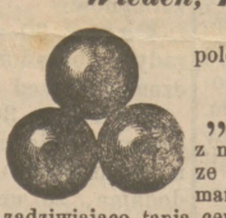
c. k. wyłącz. uprzywilejow.

Fabryka bilardów i kul bilardowych

KAROLA KNILLA

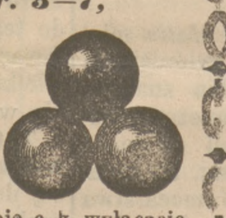
Wiedeń, IX., Rossau, Rothe Löwengasse Nr. 5—7,

założona w r. 1807,



poleca szczególnie swoje i przez niego nowo wynalezione mantille, tak zwane

„bandy excelsior"



z najdelikatniejszego angielskiego kauczuku, które ze względu na dobroć i trwałość wszystkie inne mantille przewyższają, a przytem niezaprzeczenie zadziwiająco tania cena, bo tylko 45 złr. na jeden bilard kosztuje. Moje c. k. wyłącznie uprzywilejowane pat. kule bilardowe pod każdym względem kulom z kości słoniowej w niczem nie ustępują, polecam z jednorocznem poręczeniem po następujących cenach; od 60 do 62 mm. 5 złr., od 60 do 66 mm. 6 złr., od 67 do 72 mm. złr. 6.50 za sztukę. Ceny i rysunki bilardów darmo i opłatnie. (2351-4-20)

Demander le catalogue illustré de la maison de Nouveautés pour Dames à Vienne. (2358 1-3)

Joh. Wisgrill

Ostrzeżenie!

Dowiedziawszy się, że mimo naszego pod dniem 30 listopada 1883 wyszłego ostrzeżenia, podają się niektóre osoby wcale do tego nieupoważnione za ajentów naszego domu, ośmielamy się powtórnie zwrócić na to uwagę, że tylko

PANOWIE

Henryk Baderle i Spółka w Wiedniu

są upoważnieni do sprzedaży naszych **koniaków.** Tylko wtedy przyjmujemy poręczenie pod względem prawdziwego towaru, jeżeli wymienieni panowie zawarli oddzielne umowy handlowe. (2369 1 5)

Korzystamy chętnie z tej sposobności, aby naszym Szan. kupującym za okazane nam dotychczas w tak obfitej mierze zaufanie, wynurzyć najserdeczniejsze podziękowanie i prosimy o dalsze łaskawe względy.

Bisquit, Dubouche & Co.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa		Przyjazd do Podgórza-Płaszowa	
8·28	rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna,	10·12	przedpoł. z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·23	przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,	11·22	przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
3·27	popołudniu do Skawiny, Oświęcima,	4·13	popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·40	wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Stanisławowa, Husiatyna.	6·39	wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy Oświęcima, Skawiny.
Odjazd z Oświęcima		**Przyjazd do Oświęcima**	
8·18	rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,	11·54	przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
3.08	popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy Husiatyna.	6·53	wieczór ze Zwardonia, Suchy, Podgórza, Skawiny.
Odjazd z Tarnowa		**Przyjazd do Tarnowa**	
2·34	w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Zwardonia,	11·15	przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Husiatyna, Orłowa, Grybowa.
5·17	rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,	9·03	wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Husiatyna, Grybowa,
1·40	popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.	1·10	w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Grybowa. (2247-145-)

(2476-2-12) Zamówienia na

SUKNIE DAMSKIE

przyjmuje MAGAZYN MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

wykonywując takowe starannie z gustem i elegancyą — oraz poleca na **sezon zimowy** **kapelusze damskie** w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych.

Modele paryskie.

Mężczyzna

żonaty, inteligentny, Krakowiak, w sile wieku, prosi o stałe niezbyt wymagające w wynagrodzeniu umieszczenie przy gospodarstwie, w którem zimową porą mógłby się zatrudniać lasowością, a w lecie rolnictwem lub chmielarstwem (w razie potrzeby weterynaryą) Przytem dobry myśliwy, racionalny, posiadający wykształcenie odpowiednie. — Łaskawe zgłoszenia WPanów Obywateli przyjmuje pod adresem: (Potrzebujący chleba) poste rest. **Grzymałów,** Galicya. (2479-2-3)

Szkoła malarska dla Pań

otwartą została tak jak w przeszłym roku, w pracowni p. *Antoniego Piotrowskiego,* artysty-malarza, przy ul. Batorego pod Nr. 12 w Krakowie. Wpisy trwają. (2440-6-6)

Realność

obejmująca 8½ morgów gruntu, dom mieszkalny i budynki gospodarskie w dobrym stanie, jest do sprzedania w Czatkowicach. Zgłosić się można do Krzeszowic Nr. 73. (2446-3-3)

Notaryusz w Milówce

poszukuje koncypienta i wprawnego pisarza. (2469-3-4)

Dzierżawa folwarku

na lat 7, zaraz lub od marca roku przyszłego do odstąpienia — folwark położony przy miasteczku i szosie, blisko kolei w Przemyskiem, zawiera około 200 mrg. pola ornego z łąkami, morg chmielarni, obsiewy ozime, budynki odpowiednie, z inwentarzem żywym i martwym — pod korzystnemi warunkami. Kapitału potrzeba około 4500 złr. Bliższa informacya: **Zarząd dóbr Rozwadów** (nad Sanem). (2472-3-4)

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (2266 8-24)

OLIWĘ MASZYNOWĄ

dla ***lokomobil, młocarń ręcznych tartaków, młynów parowych*** i ***wodnych*** — i wogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie.

Smarowidło do osi żelaznych.

Siarczan miedzi

(siny kamień) tak hurtownie jak częściowo, poleca po najtańszych cenach.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarnicz. oraz handel materyałów p. f.

HÜBNER i HANKE we LWOWIE,

Rynek, Nr 38. (1809-33 36)

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanow. Publiczność, iż z dniem 15 września b. r. pan **Józef Wrzosek** wystąpił ze spółki przy fabrykach gazu i papy w Tarnowie.

Zarazem upraszam o względy łaskawe dla tychże fabryk pod moim głównym zarządem zostających.

(2494-3-3) *Skrzipietz.*

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1342-84-)

Kamienica

przy ulicy Grodzkiej, w najlepszym stanie będąca, jest z powodu wyjazdu właściciela natychmiast do sprzedania; po pozostawieniu amortyzacyjnej pożyczki handlowej potrzebny jest kapitał 14000 złr., od którego gwarantuje się 12 procent. Bliższych wiadomości udzieli Wny *Kazm. Baranowski,* ul. Grodzka Nr. 31. (2490-2-3)

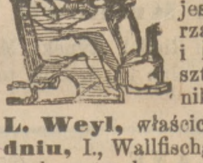
AJENTOW

poszukuje się pod korzystnemi warunkami i za wysoką prowizyą, ewentualnie za stałą pensyę. Oferty uprasza się nadsyłać pod adr. **Teodor Reiner,** Hamburg. (2349-9-10)

OSOBY,

które w miejscu swego pobytu chcą zająć się sprzedażą prawnie dozwolonych kwitów na państwowe renty i losy, przyjmuje się pod szczególnie korzystnemi warunkami. Oferty, z podaniem dotychczasowego zajęcia, należy przesłać pod „Lu ratio 300" Annoncen Expedition *Moritz Stern,* Wien, Schulerstrasse 18. (2492-4-6)

Weyla stołek kąpielowy do opalania



jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 3000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (2313-12-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty.

Każdy odgniotek,

narośl i brodawka usunięte będą pewnie i bez bólu w najkrótszym czasie tylko prostem napędzlowaniem **słynnie znanego jedynie prawdziwego, szczególnego środka Radlauera na odgniotki z czerwonej apteki w Poznaniu.** Pudełko z flaszeczką i pędzlem 50 c. **Skład w Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka,** we **Lwowie** u aptekarza **Zygmunta Ruckera,** tudzież w aptekach w **Tarnopolu** i **Bochni.** (2142 26-26)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (702-19-22)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konstan. Wiszniewskiego i u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

PAPIER FAYARD et BLAYN

60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irrytacyi piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.** (439-9-26)

We wszystkich aptekach. — Hurtowna sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

M. JAEGERMAYER

zdrowotne kaftaniki krepowe, zniżone ceny fabryczne — wełniane złr. 3 ct. 70 z krótkiemi rękawami, złr. 4 ct. 10 z długiemi rękawami; jedwabne o 2 złr. więcej. (2321-11-30)

Bielizna męzka i damska, wyprawy.

W Wiedniu, 38 Kärnthnerstrasse 38.



LACTINA

Mąka pożywna do odżywiania i wychowania młodego bydła, dogodne zastąpienie pokarmu matki przy oszczędności 50%, ponieważ 1 litr mleka Lactina kosztuje 1 do 2 ct. (2355-2-)

Lactina I. 35 ct. za kilogram

„ II. 25 ct. „ „

do odżywiania i wychowania.

Lactina III. 15 cnt. za kilogram.

Karma dla świń

H. Streiff, Ritschard & Co. Wien, **VI., Windmühlgasse Nr. 16.**

Handel komisowy chmielu

KAROL WOLF

w WIEDNIU, **II. Franzensbrückenstr. 3,** w ZATECZU, **(Saaz) w Czechach.**

poleca się do komisowego zakupna i sprzedaży wszelkich gatunków chmielu po najprzystępniejszych warunkach. (2425-4-10)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*